

WRZESIEŃ 1999

ISSN 1507 - 6660

# Powiatowa

Nr 6 (6)

cena 2 zł

BLEDZEW



MIEDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



## GIMNAZJUM

### nr 1

### Międzyrzeczu

#### W NUMERZE:

- \* LIST Z BOBOWICKA
- \* DZIŚ BLEDZEW
- \* MIESZKANIA DO WZIĘCIA

- \* CZYTELNICY PISZĄ
- \* CENNE INICJATYWY
- \* MOIM ZDANIEM



# Sklep Sportowo - Wędkarski



# Relaks

**Krystyna Mróz**

**66-300 Międzyrzecz**

**ul. 30 Stycznia 43**

**tel. (0-95) 741-18-26**

## POLECAMY:

*szeroki wybór*

- akcesoriów i sprzętu wędkarskiego
- sprzętu sportowo-turystycznego



*Zapraszamy: pon.-piątek 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sobota 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>*



R  
e  
l  
a  
k  
s



# Przedsiębiorcy!

Z całym szacunkiem doceniamy Przedsiębiorców, na których spoczywa trud tworzenia nowych miejsc pracy tym obywatelom, dla których najczęściej jest to jedyne źródło dochodu i utrzymania rodziny. Rodzi się pytanie, jak wspierać działania pracodawców we wszystkich sferach życia publicznego? W każdym środowisku - nic nie ujmując innym grupom społecznym - Przedsiębiorcy stanowią najbardziej kreatywną grupę, od której zależy bardzo dużo. Postęp techniczny i technologiczny powoduje z jednej strony eliminację stanowisk pracy, a z drugiej konieczność tworzenia stanowisk w nowych specjalnościach. To tworzy napięcia społeczne, często niezawinione przez nikogo. Zależy nam na pełnym zrozumieniu obu stron. Odnosimy się z troską do zachowania harmonii w życiu zawodowym, pragniemy dbać o taki rozwój firm, w których pracodawca swoją energię skupia na jej rozwoju, a pracownik w tym pomaga swoją pracą. Takie działania chcemy wspierać. Do tego potrzebna jest dobra rada przedsiębiorców, którzy najlepiej czują ból rodzących się w zakładach pracy konfliktów. Jak temu zaradzić w sposób najmniej konfliktowy, jak zmniejszyć skalę bezrobocia, które na terenie powiatu międzyrzeckiego przekracza 2% średniej wojewódzkiej? Jakie formy pomocy ze strony samorządu lokalnego są niezbędne dla pobudzenia gospodarki na naszym terenie, warunkujące tworzenie nowych miejsc pracy?

To są pytania podstawowe. Życie gospodarcze i społeczne będzie stawiać przed nami

na co dzień nowe pytania i wyzwania.

Te i inne problemy nurtujące nasze środowisko winny znaleźć swój wyraz w szerokiej wymianie poglądów. Temu całkowicie winno służyć forum dyskusyjne. Forum to może tworzyć lobbing wywierający pozytywny wpływ na działania samorządu terytorialnego naszego powiatu i województwa.

Proszę Państwa! Powstała Grupa Inicjatywna Forum Przedsiębiorców (w skrócie FP) naszego powiatu. Forum pragnie organizować cykliczne spotkania poświęcone różnym sprawom. FP będzie każdorazowo inicjować na FORUM tematy dyskusyjne wymagające pilnego załatwienia.

## Proponujemy przykładowe tematy:

1. Podatki lokalne od powierzchni produkcyjnych w świetle zamiany podatku na kastralny.
2. Podatki od środków transportowych do celów gospodarczych.
3. Jakie powinny być ulgi podatkowe za tworzenie nowych miejsc pracy (dotyczy podatków, które nakłada corocznie samorząd terytorialny)?
4. Problemy ożywienia budownictwa na naszym terenie.
5. Jak wykorzystać szanse strefy przygranicznej w ramach funduszy pomocowych, w tym PHARE, przeznaczonych na rozwój euroregionu?
6. Strategia rozwoju powiatu, infrastruktura drogowa, obwodnice miast.
7. Jak równoważyć zagrożenia dla lokalnego handlu w świetle ekspansji kapita-

łu zagranicznego?

8. Szansa i zagrożenia naszego regionu wynikające z bliskiej perspektywy wejścia Polski do Unii Europejskiej.

9. Sprawy będące troską naszej społeczności - bezpieczeństwo obywateli i inne, które FP uzna za ważne.

Dyskusja nad wybranymi tematami może uwypuklić ostrość spraw koniecznych do pilnego załatwienia. Będzie to materiał źródłowy do tworzenia programu działania na płaszczyźnie samorządowej.

Mamy nadzieję, że Rada Gminy i jej Zarząd będą uważnie analizować głosy Przedsiębiorców i uwzględnić w swych działaniach uchwałodawczych.

Zapraszamy do dyskusji wszystkich Przedsiębiorców, niezależnie od poglądów, którym dobro naszej społeczności lokalnej leży głęboko na sercu i pragniemy, by wszystko co dobre, było tworzone z ich udziałem.

Spotkanie Przedsiębiorców przewidywane jest w m-cu października 1999r.

Jeżeli Pan- Pani wyrazi zgodę uczestniczenia w spotkaniu, prosimy o potwierdzenie swego udziału na załączonym druku. To będzie pomocne, ze względów organizacyjnych, do zaproszenia Państwa w odpowiednim terminie.

Z poważaniem

Za grupę inicjatywną  
Bogusław Chojaszczyk

Señator RP  
Zdzisław Jarmużek

## FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY FORUM PRZEDSIĘBIORCÓW

Zgłaszamy udział następujących osób:

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....

Nazwa firmy .....

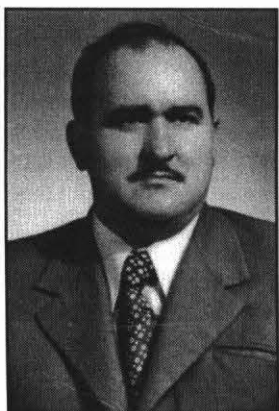
Ulica.....nr.....

Miejscowość.....kod.....

Nr telefonu.....nr faxu.....

# Mija rok działalności władz samorządowych.

## Przedstawiamy gminy - dziś Bledzew



W październiku minie rok od wyboru nowej Rady. Na 18 radnych pierwszy raz funkcję tę pełni 12 osób. Na I inauguracyjnej sesji Rada dokonała wyboru przewodniczącego, którym został

**Stanisław**

**Bronowski** oraz wójta gminy, które po wtórnie objął inż. **Tadeusz Turek**.

Powołano 3 komisje, które pracują w oparciu o plan pracy. Zadania, które Rada uważa za priorytetowe w gminie to te, które służą ludziom. Niektóre z nich zostały zapoczątkowane za poprzedniej Rady:

budowa oczyszczalni oraz pierwszej „nitki” kanalizacji. Są to bardzo ważne inwestycje tak pod względem finansowym, jak i znaczeniowym dla gminy i mieszkańców. W budowie oczyszczalni znaczny udział mają także mieszkańcy Bledzewa, wpłacający swój udział na konto gminy, który zostanie zwrócony w spłacie ścieków. Następną i ostatnią „nitkę” przewiduje się

zrealizować w roku 2000/2001. Do tej pory działa i będzie działać oczyszczalnia biologiczna w Bledzewie i Templewie.

W związku z budową kanalizacji uciążliwy jest przejazd przez główne ulice Bledzewa. Warunki geologiczne okazały się trudniejsze, niż wykazywały wcześniejsze badania. Przepraszam za utrudnienia i mam nadzieję, że sytuacja poprawi się zdecydowanie w przyszłym roku.

Następną bardzo ważną inwestycją, do której przymierza się Rada, jest budowa sali widowiskowo-sportowej o pełnych wymiarach 20x40 m. Dokumentacja jest zrobiona. W roku szkolnym 1999/2000 działać będzie gimnazjum w Bledzewie. Jednym z koniecznych warunków utworzenia gimnazjum jest posiadanie sali sportowej. Zabezpieczone jest 1/3 środków. Niepokoi

nas fakt, że kuratorium oświaty wycofało się z partycypacji na rzecz budowy sali. Tej instytucji powinno zależeć na takich inwestycjach i powinna czynnie wspierać te władze samorządowe, które do takich zadań przystępują. Pozostawiono gminę i szkołę samym sobie. Nie rozumiemy takiego stanowiska. Sala ta będzie służyła społeczeństwu gminy i młodzieży szkolnej. Jest też możliwość odpłatnego użyczenia sali w okresie wakacyjnym studentom AWF-u, którzy mają swój ośrodek w Chylinie i chętnie z sali skorzystają.

W każdej wsi sołeckiej jest sala, która służy do organizacji różnych imprez organizowanych przez wieś i osoby prywatne. W najbliższym czasie, dzięki zabiegom radnego i sołtysa - **Sławomira Timoszyka** remontowana będzie sala w Zemsku.

Trudnym pod względem finansowym będzie remont mostu na Obrze w Starym

ne. Gmina oferuje im dzierżawę działek nad Zalewem Bledzewskim. Opracowuje się dokumentację budowlaną, przewiduje się podłączenia kanalizacyjne, energetyczne i wodne. Po wykonaniu tych czynności działki można sprzedać.

Powoli będziemy porządkowali sprawy zaopatrzenia ludności w wodę. Najbardziej niekorzystna sytuacja jest w Templewie. Dokonano dwóch odwiertów w Kleszczewie, z których popłynie woda do Templewa. Istniejąca studnia została wyeksploatowana. Żywo zainteresowany tymi sprawami jest radny tej wsi - **M. Wirszcyc**.

Urządziliśmy kąpielisko nad jez. Czyстым. Prace zapoczątkowano w ubiegłym roku. W tej chwili mamy małą plażę i pomost. Przewiduje się dalszą rozbudowę. Apelujemy o właściwe korzystanie z pomostu, bo każde zniszczenie zmniejsza szansę dalszej rozbudowy, ponieważ pieniądze

przeznaczone na ten cel zostaną zużyte na ich naprawę.

Ważną sprawą, z którą się uporaliliśmy, jest dobre funkcjonowanie służby zdrowia. Nowy ośrodek został zlokalizowany w siedzibie nowego urzędu gminy, ale praca nie uległa poprawie. Dopiero po odejściu lekarza i objęciu opieką lekarską przez państwo **Gwaderów** sytuacja radykalnie się zmieniła. Wszyscy mieszkańcy, którzy zadeklarowali

chęć korzystania z usług tych lekarzy, mają zapewnioną solidną opiekę medyczną. W najbliższym czasie dodatkowo (w piątki) lekarz będzie przyjmował w Templewie. Rada gminy doceniając starania lekarzy o nasze zdrowie użyczyła im nieodpłatnie obiekty na terenie Bledzewa i Templewa na okres jednego roku. Dzięki staraniom wójta mamy wreszcie w Bledzewie aptekę. Właścicielką jest niezwykle miła i sympatyczna **mgr Kazimiera Kłodziejczak**.

Następną sprawą, którą popchnęliśmy naprzód jest telefonizacja. W 1998 roku wydano pozwolenie na rozbudowę sieci telefonicznej w Starym Dworku. Wydano też pozwolenie na budowę wieży stalowej te-



Dworku. O jego naprawę występował **M. Sidorowicz**, radny tej wsi. Most ten został zniszczony przez ciężkie samochody, które korzystały z niego wbrew przepisom. Efekt jest taki, że remont musimy przeprowadzić natychmiast.

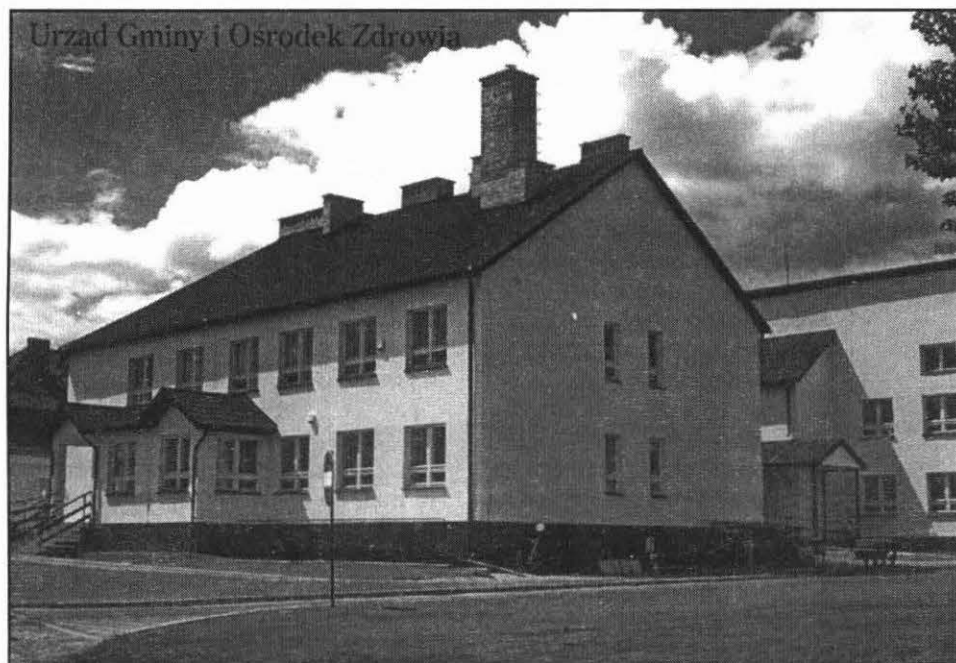
Ważną sprawą do załatwienia są drogi gminne. Po części zostały wyrównane, na niektóre został wywieziony rozkruszony asfalt. Myślę, że do zimy wszystkie zostaną naprawione.

Niewątpliwym bogactwem gminy Bledzew jest jej położenie. Możemy się stać miejscem, do którego co roku będzie przybywało coraz więcej turystów. Musimy im stworzyć odpowiednie warunki. Mamy piękne jeziora pełne ryb, mamy piękne lasy i wielkie ilości grzybów. Mieszkańcy mogą skorzystać tworząc kwatery prywat-

ciąg dalszy na str. 5



dok. ze str. 4



lefonii komórkowej ERA GSM w Popowie. Taka sama wieża stanie w Templewie, a w trakcie opracowywania jest dokumentacja także na Osiecko. Jest wniosek o pozwolenie na budowę linii światłowodowej relacji: Międzyrzecz - Bledzew, Templewo - Sulęcín, Bledzew - Sokółka Dąbrowa (w przygotowaniu). Trwa rozbudowa miejscowej sieci telefonicznej Templewo - Kleszczewo - Nowa Wieś, Bledzew i Zemsko. Termin oddania centrali w Bledzewie to IV kwartał 1999r. W przygotowaniu: Goruńsko - Chycina, Sokółka Dąbrowa.

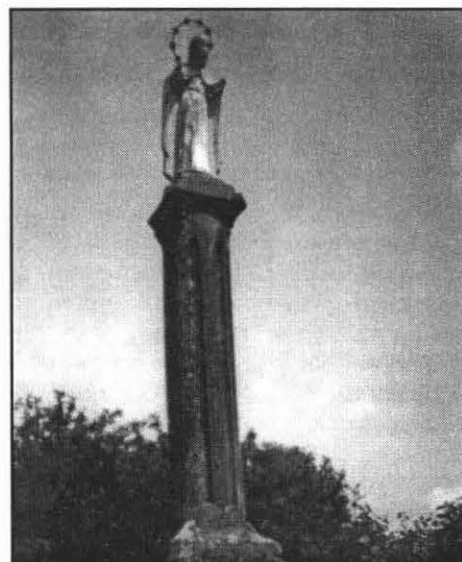
Przez nasz teren przebiega gazociąg tranzytowy wysokiego ciśnienia Wschód - Zachód. Stacje redukcyjne przewidziano w Bledzewie i Templewie. W Bledzewie lokalizacja stacji wymaga zmian w planie za-

gospodarowania przestrzennego, co leży w gestii inwestora. Rozprowadzenie od stacji redukcyjnej będzie inwestycją gminy.

Niezwykle prężnie działa Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Po rozpoznaniu zagrożeń przy pomocy OPS, Ośrodka Zdrowia i Policji, Komisja opracowała program działania i od lipca 1998 do lipca 1999r. odbyła 29 posiedzeń. Zajmowała się wnioskami kierowanymi przez członków rodzin, szkoły, OPS w sprawie osób mających problemy alkoholowe i stwarzających takie problemy najbliższemu otoczeniu. Rozpatrzono 71 wniosków i z osobami tymi przeprowadzono rozmowy. Członkowie komisji odwiedzali osoby uzależnione, rozpoznając warunki i sytuację rodzinną, kierowano na leczenie stacjonarne w zakładach odwykowych.

Komisja współpracuje z gorzowskim psychologiem **mgr Jerzym Jaworskim**. Działalność Komisji jest znana w społeczeństwie, tu szuka się pomocy i do niej zwracają się rodziny i sami alkoholicy o pomoc. Pierwszy rok działalności pokazał, że taka Komisja była potrzebna i oczekiwana przez rodziny osób uzależnionych. Komisję tę prowadzi **mgr Grażyna Stempel** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Bledzewie.

Niezwykle ważną sprawą jest bezrobocie w gminie. Ludność boryka się ze znalezieniem pracy, ubożeje. Jest to gmina rolnicza. Rolnicy produkują, ale ze zbyciem swoich produktów mają wielkie kłopoty. Ceny są nieadekwatne do kosztów produkcji. Skąd ci ludzie mają wziąć pieniądze na podatek, na spłatę kredytów, na środki produkcji, które są coraz droższe? A gdzie środki na utrzymanie własnych rodzin? Rodzi się zniechęcenie i rozdrażnienie. W Bledzewie działa Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. W pierwszym półroczu zgło-



siło się o pomoc 509 rodzin, będzie ich więcej. W tym półroczu na różne formy pomocy wydano 294.204zł. Z zadań własnych wydano 4.165zł. Na dożywianie dzieci w I półroczu wydatkowano 22.490zł. Objęliśmy dożywianiem 511 dzieci z 329 rodzin. Z zasiłków stałych korzysta 17 osób, z zasiłków wyrównawczych 8 osób, renty socjalne pobiera 47 osób. Zasiłki okresowe gwarantowane ma 15 osób, zasiłki okresowe 199 rodzin, zasiłki celowe 31 rodzin. Dla 2 starszych osób niepełnosprawnych świadczy się usługi opiekuńcze.

Minął rok. Zakres działalności Rady jest szeroki, a potrzeby są jeszcze większe. Myślę, że dobra praca każdego radnego przyczyni się do tego, że gmina będzie w coraz lepszej kondycji, ludność będzie zadowolona, a my będziemy mieli pełną satysfakcję z dobrze spełnionego obowiązku.

*Stanisław Bronowski*





# Bolesna rocznica

Wrzesień to tragiczny miesiąc w historii Polski. Wybuch wojny, okupacja, niepewność jutra i wielkie poświęcenie tysięcy Polaków walczących o ojczyznę. Sierżant sztabowy - **Aleksy Bujalski** - frontowiec, naj-

**Które bitwy szczególnie utkwiły Panu w pamięci?**

Zdobywaliśmy Kamenz pod Zgorzelcem i w tej pierwszej walce z Niemcami zginęło 6 moich kolegów zwiadowców. Zapamiętałem szczególne uczucie nienawiści do wroga i chęć pomśzczenia śmierci towarzyszy walki. Brałem też udział w forsowaniu Odry i Nysy, widziałem rzeki czerwone od krwi, stopy trupów po obu stronach frontu. To było straszne.

**Czy w tych tragicznych czasach zdarzyła się panu sytuacja komiczna?**

Nasz pułk zdobył 17 nie-



starszy żołnierz zawodowy byłego 17 pułku zmechanizowanego w M-czu, to świadek i uczestnik zmagania z najeźdźcą.

**Jak trafił Pan do wojska i jakie były Pana wojenne losy?**

Pochodzę z Łukowa w woj. lubelskim. Kiedy w lipcu 1944 r. ziemie te zostały wyzwolone, we wrześniu ogłoszono mobilizację. Jako rocznik 1924 zostałem wcielony do wojska, do zwiadu konnego. Zakwaterowano nas w lasach k. Trzebiszowa, gdzie przygotowywaliśmy się do walki. 11 listopada 1944 złożyliśmy przysięgę (w kronice pułku jest błędna data 22 października). Żołnierze domagali się wyjścia na front i 25 stycznia 1945 wyruszyliśmy z Łukowa do Warszawy, gdzie byliśmy 2 tygodnie, potem do Łodzi, Poznania, M-cza, Gorzowa i pod Wrocław, który był systematycznie bombardowany i palony. Pierwszą walkę stoczyliśmy pod Zgorzelcem.

mieckich jeńców i ja, szeregowy znający język niemiecki, zostałem dowódcą dwóch kaprali, z którymi miałem doprowadzić jeńców do sztabu dywizji. Wyruszyliśmy po południu, ale powiadomiono mnie, że sztab jest okrażony i należy wracać. Zakwaterowałem grupę na noc w pustej stodole. Zmęczeni jeńcy spali jak kamień, ale my musieliśmy czuwać, więc żeby nie zasnąć, biliśmy się po twarzach. Ta sytuacja do dziś wydaje mi się komiczna. Rano nakarmiłem Niemców gotowanymi kartoflami, cały czas im przygadując, że polskich jeńców traktują bezwzględnie i karmią pokrzywami. Od przygodnie spotkanego oficera dowiedziałem się, gdzie jest sztab armii i 60. km trasę pokonaliśmy od wschodu do zachodu słońca. Spotkaliśmy rosyjskich żołnierzy, którzy prowadzili 5 jeńców na śmierć. Dali nam ich i już 22 doprowadziłem do sztabu, ratując tym pięciu życie.

**Jak znalazł się Pan w Międzyrzeczu?**

Koniec wojny ogłoszono nam w Czechosłowacji. Wróciliśmy pod Kostrzyn (Tarnobrzeg), skąd cały zwiad pieszy i konny przeszedł do Lubniewic. Tam pomagaliśmy w żniwach i wykopkach. W październiku znalaz-

łem się w międzyrzeckich koszarach, które całe lato zajmowały wojska radzieckie. Był rok 1946. Zostałem do roku 1968 w służbie zawodowej. Byłem p.o. szefa zaopatrzenia żywnościowego, kilkakrotnie pełniłem obowiązki dowódcy kompanii, w ostatnich latach służby byłem etatowym dowódcą plutonu. Otrzymałem wiele nagród, odznaczeń, spotykałem się z wyrazami uznania dla swojej pracy. Od 31 lat jestem na emeryturze i jestem już ostatnim z tego rocznika, który w 1946 trafił do M-cza. Wielu wyjechało, ale najwięcej moich towarzyszy broni umarło.

**Czy należy Pan do związku kombatanatów? Czy państwo dba o kombatanatów?**

Jestem w zarządzie Związku Kombatanatów i Byłych Więźniów Politycznych, którego prezesem jest Leon Szymański. Spotyka-



my się, uczestniczymy ze sztandarem w uroczystościach państwowych, staramy się sobie pomagać. Kombatanoci mają dodatek na światło, 50% zniżkę na PKS i PKP oraz możliwość w III kolejności wizyty u lekarzy.

**Lata mijają szybko, wrzesień to dla wielu kolejny miesiąc nie zawsze związany z wojennymi wydarzeniami. Czy trzeba ciągle przypominać o tej bolesnej rocznicy?**

Nasz czas już się kończy. Młodzież chętnie ogląda filmy wojenne, ale nie zna trudów, chce żyć wygodnie, lubi przyrodę, ale czy rozumie tamtych młodych, którzy poświęcali życie za ojczyznę? My jesteśmy żywą historią i na nas spoczywa obowiązek przypomnienia o tragedii czasu wojny, aby się nigdy nie powtórzyła.

**Mimo ciężkiego życia, wywózki do Niemiec na przymusowe roboty, trudów wojennych i powojennych - świetnie Pan wygląda, zawsze elegancki, zadbane, uśmiechnięty i życzliwy dla innych. Życzę Panu zdrowia, pogody ducha i dziękuję za rozmowę.**

Izabela Stopyra



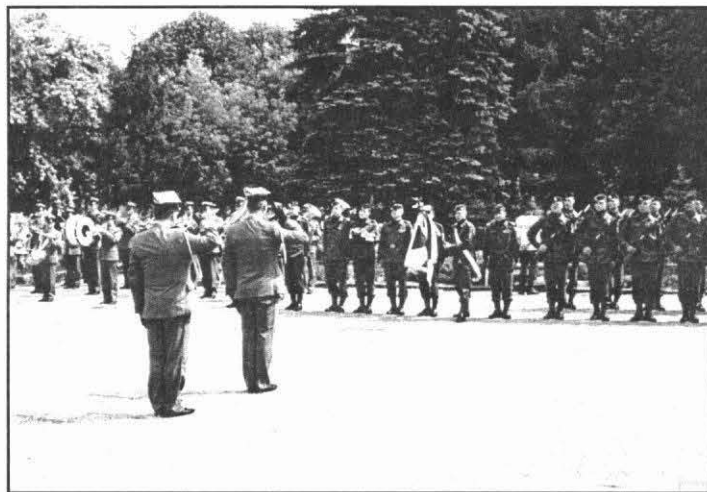


# Żołnierskie święto



W 79. rocznicę Bitwy Warszawskiej Święto WP w garnizonie Międzyrzecz obchodzą 14 sierpnia. Uroczystości rozpoczęto mszą św. odprawioną w kościele p.w. Św. Wojciecha, którą w intencji żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej i oddziałów, których tradycje brygada przejęła i kontynuuje, celebrował ksiądz kapelan **kpt. Adam Bazylewicz**. Obok pocztu sztandarowego brygady stanęły sztandary Koła Związ-

gady i zaproszeni goście stanęli na placu przed Pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie odbył się uroczysty apel. Uroczystość prowadził **ppłk dypl. Arkadiusz Glura**, który o godz. 1200 złożył meldunek



ku Inwalidów Wojennych, Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Koła Związku Sybiraków.

Po zakończeniu mszy pocztu sztandarowego, kompania honorowa, pododdziały bry-

**Różańskiemu.**

Odznaczeniami resortowymi uhonorowano:

- 21 żołnierzy zawodowych,
- 12 pracowników wojska.

Na kolejne stopnie wojskowe mianowano:

- 51 żołnierzy zawodowych,
- 37 zasadniczej służby wojskowej.

Dla uczczenia Święta Wojska Polskiego kompania honorowa oddała salwę honorową. Pod pomnikiem złożono wiązanek kwiatów.

*Oficer JW*

## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

Na wystawy czasowe

- \* Stare księgi w zbiorach muzeum
- \* 60 rocznica wybuchu II wojny światowej /od 30 sierpnia do 30 września br. /

## Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>
- niedziela 10<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

## W MIESIĄCU WRZEŚNIU KINO „ŚWIT”

### W MIĘDZYRZECZU ZAPRASZA:

**2 - 5.09.99**

- godz. 17<sup>00</sup> „Gloria” USA 15 lat
- godz. 19<sup>00</sup> „Prosty plan” USA 15 lat

**9 - 12.09.99**

- godz. 17<sup>00</sup> „Wielki Joe” USA 15 lat
- godz. 19<sup>00</sup> „Koszmar następnego lata”

**16 - 19.09.99**

- godz. 17<sup>00</sup> „List w butelce” USA 15 lat
- godz. 19<sup>00</sup> „8 mm” USA 18 lat

**23 - 26.09.99**

- godz. 17<sup>00</sup> „Między piekłem, a niebem”
- godz. 19<sup>00</sup> „Celebrity” USA 15 lat

**30.09. - 3.10.99**

- godz. 17<sup>00</sup> „Ajlawiu” PL 15 lat
- godz. 19<sup>00</sup> „Mumia „ USA 15 lat



# Dom chronionej starości

W ofercie Burmistrza Gminy Międzyrzecz czytamy: wszystkim chętnym, lubiącym świeże powietrze i naturę proponuje się mieszkanie w „Domu chronio-

Budynek został wyremontowany w 90% ze środków rezerwy budżetowej państwa. Środki te zostały skierowane na konkretny cel „Dom chronionej staro-

przedemerytalnym nie mające mieszkania, mieszkające z dziećmi, rodziną, lub chcące poprawić swoją sytuację lokalową. Pierwszeństwo w uzyskaniu najmu mają osoby, które otrzymując mieszkanie w Kęszycy pozostawiają obecnie zajmowane do dyspozycji urzędu gminy. Nie może ubiegać się o najem mieszkania w tym domu osoba, która zajmowane mieszkanie sprzedaje. Mieszkania w Kęszycy nie podlegają wykupieniu. W przypadku nie zasiedlenia bloku mieszkańcami gminy Międzyrzecz, pierwszeństwo otrzymają mieszkańcy powiatu międzyrzeckiego.

W budynku jest 1 mieszkanie dla gospodarza i 20 mieszkań 1 i 2-pokojowych.

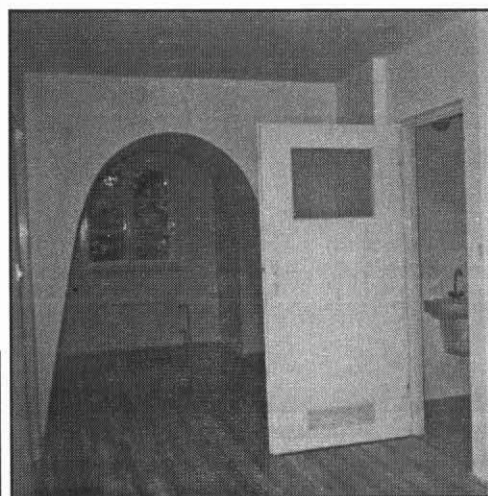


nej starości” w Kęszycy Leśnej.

Zapytaliśmy zastępcę burmistrza, p. Kosińskiego - czy rzeczywiście wszyscy mogą ubiegać się o te mieszkania.

ści”. Z góry zatem została ustalona funkcja tego budynku.

O mieszkania 1 i 2-pokojowe ubiegać się mogą osoby w wieku emerytalnym i



Wybudowano podjazd dla korzystających z wózków inwalidzkich, zainstalowano windę.

**I przykładowe czynsze dla jednej osoby:**

**pow. 18,75m<sup>2</sup>** czynsz 34.50 c.o 46.88 wod.kan. 6.04 nieczyst. 2.30 razem 89.72

**pow. 44,88m<sup>2</sup>** -/- 82.58 -/- 112.20 -/- 6.04 -/- 2.30 -/- 203.12

*Antoni Tkocz*





# Inteligentny dom

**N**owy to szpan budowlany, czy konieczność. Bezwzględnie konieczność, a i najbliższa przyszłość pokaże, że budowa inteligentnych domów stanie się standardem. Inteligentny dom to przede wszystkim zintegrowany system zarządzania budynkiem, sterowanie ogrzewaniem - indywidualna temperatura poszczególnych pomieszczeń. Współpraca z kolektorami słonecznymi. Optymalne sterowanie oświetleniem (automatyczne, czasowe, ręczne). Nadzór obiektu, kontrola dostępu (system sygnalizacji włamań i napadów). Instalując centralny system okablowania strukturalnego w trakcie budowy, będzie można poszerzyć go eksploatując mieszkanie o dodatkowe systemy takie jak: klimatyzację, wentylację, pompy ciepłe, sygnalizację ppoż, monitoring telewizyjny i inne systemy na żądania indywidualne. Wszystko to zapewni Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli Budynku (IBMS - Integrated Building Management System). Ten system pozwala tanim kosztem zarządzać budynkiem oraz monitorować sterowanie urządzeniami technicznymi, systemem kontroli dostępu oraz systemem antywłamaniowym i bezpieczeństwa budynku. Oferując poszczególne systemy należy kierować się zasadą, że systemy wchodzące w skład inteligentnego budynku powinny pracować w sposób autonomiczny tzn. mieć możliwość zupełnie niezależnej realizacji wszystkich przeznaczonych im funkcji. Można również

przejsć na „ręczne” sterowanie, chociaż system zarządzania IBMS jest praktycznie w 100% niezawodny. Tym systemem są zarządzane wielkie biurowce, hotele, centrale giełdowe i trudno sobie wyobrazić, by ten system zawodził. Jaki wzrost kosztów powoduje wbudowanie dodatkowej instalacji w inteligentnym budynku? Otóż średnio powoduje to wzrost około 100-150 zł/1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Montaż baterii słonecznych należy dodatkowo doliczyć. Czy jest to dużo? Sądzę, że nie jest to wygórowana cena za komfort użytkowników, poczucie bezpieczeństwa mieszkańców no i co najważniejsze, to niski koszt użytkowania wynoszący około 30% mniej od porównywalnych kosztów w spółdzielni mieszkaniowej.

Czy jest szansa, że inteligentny dom zostanie zbudowany w Międzyrzeczu? Tak, jest to możliwe pod warunkiem, że będzie dostateczna ilość chętnych inwestorów na mieszkania w inteligentnym domu. Budowa domu planowana jest w centrum miasta (róg Pamiątkowej i Marcinkowskiego) w IV kw. b.r. Jest to jednocześnie ostatnia szansa skorzystania z wielkiej ulgi budowlanej. Wszystkich zainteresowanych mieszkaniami w budynku inteligentnym proszę o kontakt telefoniczny lub osobisty. Planujemy również zorganizowanie spotkania z zainteresowanymi w drugiej połowie września 1999r. Chęć spotkania prosimy zgłaszać pod numerem telefonu 741-2012 lub 741- 2431 (tel. Redakcji).

*Bolesław Onyszczyk*

---

## Uwaga: ostatnia szansa na ulgę budowlaną!

### BUDOWA MIESZKAŃ NA SPRZEDAŻ W INTELIGENTNYM BUDYNKU W MIĘDZYRZECZU.

Lokalizacja - róg ul. Marcinkowskiego i Pamiątkowej.

**Cena - 1.780 zł/m<sup>2</sup>.**

Technologia YTONG, baterie słoneczne, system antywłamaniowy, system zarządzania i użytkowania tańszy do 30%, okablowanie strukturalne, sterowanie energią.

Uwaga: na parterze na sprzedaż lub wynajem powierzchni usługowe - biura, sklep.

Więcej informacji w artykule „Inteligentny dom”  
oraz na spotkaniu z zainteresowanymi inwestorami.

**Informacje: tel./fax (095) 741-2012**

**CRYLOMAG s.c.**

**ul. Pamiątkowa 12**

**66-300 Międzyrzecz**



# PIERWSZA ROBOCZA WERSJA „STRATEGII ROZWOJU WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO” GOTOWA DO KONSULTACJI

Zgodnie z ustawą o samorządzie wojewódzkim do wyłącznej kompetencji Sejmiku Województwa należy uchwalenie Strategii Rozwoju Województwa.

Prace nad tym niezwykle ważnym, a może najważniejszym - z punktu widzenia rozwoju społeczno - gospodarczego - dokumentem rozpoczęto w lutym br. a więc niemalże w momencie rozpoczęcia funkcjonowania nowych struktur administracyjnych kraju.

Powołane zostały poszczególne zespoły robocze oraz sekretariat strategii, który koordynuje całością prac.

W dniu 26 lipca br. pierwszą wersję roboczą „Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego”, Zarząd Województwa wręczył Przewodniczącemu Sejmiku Panu Janowi Kochanowskiemu, a tym samym zapoczątkowany został niezwykle ważny proces konsultacji, w ramach której przewidujemy:

\* od 23 sierpnia br. odbędą się posiedzenia wszystkich komisji sejmiku, które wyrażą swoje opinie o strategii,

\* we wrześniu br. rozpocznie się cykl spotkań w wybranych siedzibach starostw, z udziałem poszczególnych samorządów gminnych,

\* w dniach 6-7 września br. projekt strategii omawiany będzie w Przełazach na seminarium z udziałem dyrektorów Departamentów Polityki Regionalnej wszystkich Urzędów Marszałkowskich, kierownictwa Departamentu Polityki Regionalnej Ministerstwa Gospodarki oraz przedstawicieli resortów przygotowujących Narodowe Strategie Sektorowe,

\* w październiku br. przewidziane jest spotkanie konsultacyjne z lokalnym środowiskiem naukowym, organizacjami społeczno - zawodowymi współorganizowane z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym,

\* pod koniec października br. projekt strategii przekazany zostanie do zaopiniowania ekspertom z regionu i kraju w tym współtwórcom strategii sektorowych,

\* po zebraniu wszystkich informacji powołany zostanie od 3 - 4 osobowy zespół redakcyjny, który przygotuje wersję skoordynowaną i uzupełnioną, która w grudniu br. po zatwierdzeniu przez Zarząd Województwa skierowana zostanie pod obrady Sejmiku.

W związku z powyższym zwracam się z apelem do wszystkich samorządów gminnych powiatu międzyrzeckiego, samorządu powiatowego, organizacji społecznych i zawodowych, społeczności powiatu międzyrzeckiego o aktywne włączanie się w proces konsultacji.

Wspólnie zadbajmy o strategiczne cele naszego powiatu.

**Edward Fedko**

**Wicemarszałek Województwa Lubuskiego**

**Pan**

**Kazimierz Turza**

**Dyrektor Okręgu**

**Telekomunikacji Polskiej S.A.  
w Poznaniu**

Zwracam się do Pana Dyrektora o udzielenie odpowiedzi w następujących sprawach:

1. Proszę podać możliwie dokładny termin uruchomienia central automatycznych w Trzcielu i Bródcach oraz w jakim stopniu zwiększy się liczba abonentów.

Pozwolę sobie przypomnieć, że zgodnie z naszymi wcześniejszymi ustaleniami włączenie gminy Trzciel do ruchu automatycznego miało nastąpić w sierpniu br.

2. W październiku i listopadzie 1997 r. na terenie gminy Trzciel prowadzono prace związane z układaniem światłowodu z Gorzowa Wlkp. Do Zielonej Góry. Inwestycja ta spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem społeczności wsi Chociszewo. W ramach zawartego wówczas porozumienia postanowiono zamontować ogólnie dostępny telefon we wsi (zadanie wykonano) oraz telefoniczować wieś Chociszewo w pierwszej kolejności i włączyć do centrali automatycznej w Bródcach.

Proszę zatem sprecyzować dokładnie zamierzenia w tej sprawie.

3. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w miejscowościach o zabudowie rozproszonej gminy Trzciel, takich jak : Lutol Mokry, Jasieniec, Bieleni, Rybojady, Świdwowiec i Sierczynek, do końca czerwca 1998 r. miały być zainstalowane telefony w systemie radiowym przy wykorzystaniu infrastruktury CENTERTEL. Do tej pory w żadnej z wyżej wymienionych miejscowości telefonu nie zainstalowano.

W związku z powyższym proszę o informację czym spowodowane jest opóźnienie oraz podanie konkretnego terminu i ilości przewidywanych do montażu telefonów funkcjonujących w systemie radiowym.

Proponuję jednocześnie odbycie spotkania w dogodnym i uzgodnionym terminie w celu omówienia możliwości telefonizacji ob-

szarów wiejskich województwa lubuskiego w ramach wyrównywania standardów europejskich.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego zamierza przygotować taki program i ubiegać się o współfinansowanie ze środków pomocowych Unii Europejskiej.

Wyrażam przekonanie, że dyrekcja Okręgu T P S.A. w Poznaniu jak również Zakłady Telekomunikacji w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. aktywnie włączą się w proces przygotowania tego niezbędnego dla środowisk wiejskich programu.

W oczekiwaniu na szybką odpowiedź przesyłam serdeczne pozdrowienia

**Edward Fedko**

**Radny Sejmiku**

**Województwa Lubuskiego**

*Naszej szefowej*  
*Jzie*  
*100-let i trochę więcej*  
*życzy cała*

**POWIATOWA**

*Najserdniejsze*  
*życzenia z okazji*  
*Imienin dla*  
*Izabeli Stopyry*  
*od rodziny*

**Korczaków**



*Do przemyślenia...*

# I jak tu nie narzekać?

Tematy do felietonów podsuwają mi międzyrzeczanie i samo życie. Można tylko chwalić, jak czynią niektórzy żyjący w przeświadczeniu, że w ostatnim dziesięcioleciu tak nam się polepszyło, że wprost nie wypada narzekać. Ja jednak myślę, że wiele spraw jest ciągle do załatwienia i należy o nich pisać. I oto - na ul. Waszkiewicza ciągną gaz. Ta nasza ulica tyle razy była rozkopywana, że aż ciśnie się pytanie: czy nie można było zrobić wcześniej sensownego planu? Widać jednak nie można. Ale mnie chodzi o co innego. Otóż duży blok ma tylko jeden wjazd, który jest jednocześnie wyjazdem. Maszyny go rozkopują i nikogo nie interesuje, czy wjedziemy na podwórze. Niemieccy szefowie tej inwestycji nie mogą się nadziwić, że ten wjazd jest tylko jeden. Aż strach pomyśleć, co by się działo w przypadku pożaru. Gdzie są pracownicy odpowiedzialni za stan bezpieczeństwa? Pewnie biorą pieniądze za pisanie uspokajających raportów i nie chcą widzieć zagrożenia, fatalnego stanu studzienek kanalizacyjnych, zagraconych strychów, zabudowanych na dziko podwórek. I jak tu nie narzekać?

Temat poczty wraca w moich felietonach jak bumerang. Teraz za sprawą braku klimatyzacji. Żar leje się z nieba, tłum petentów - naszych i obcych. Odstałam więc swoje w kolejce i bardzo współczuję paniom w okienkach pocztowych, które muszą siedzieć w małych boksach, w służbowych mundurkach - miłe i sympatyczne (naprawdę) - w wysokiej temperaturze, zaduchu i braku świeżego powietrza. Gdyby tak Szanowna Dyrekcja posiedziała przez godzinę w takim pomieszczeniu, to od razu zrozumiałaby konieczność natychmiastowego założenia klimatyzacji, która w Europie gdzie zmierzamy, jest tak naturalna, jak papier toaletowy. Przed remontem były duże wentylatory, ale lepiej było obniżyć sufity i położyć marmury, niż pomyśleć o umęczonych pracownikach i tysiącach interesantów. A w kolejce dowiedziałam się, że na pocztę bez dodatkowych kosztów opłaca się: telefony, tv i radio, PZU i światło, w PKO - kablówkę, w Banku Spółdzielczym - mieszkanie. I to jest bardzo ważne doświadczenie, bo mając kilka książeczek - można wiele zaoszczędzić.

Jeżeli PT Czytelnicy mają dodatkowe informacje, to proszę się z nami podzielić - chętnie opublikujemy.

Kolejnym problemem, który teraz zaprząta naszych samorządowców, jest opracowanie planu obchodów 1000-lecia Międzyrzecza. Tak niedawno, bo w r. 1998 obchodziliśmy szumnie 750 lat naszego grodu: była monografia, medale, sesje naukowe, imprezy - i raptem przypomniano sobie, że to wszystko było jakby niczym w porównaniu z 1000-leciem, które zdaniem naszych władz jest okazją do promocji Ziemi Międzyrzeckiej. Dlaczego tak się ośmieszamy? Dlaczego najważniejsze są rocznice średniowieczne a nie teraźniejszość? Uważam, że naszą Ziemię Międzyrzeczką powinien promować nie tylko zabytki, piękne jeziora i lasy, ale troska o wygląd naszego powiatu, rozbudowa bazy turystycznej (hotele, schroniska), zadowolenie mieszkańców, likwidacja bezrobocia itp. Marzy mi się publiczna debata między dwoma burmistrzami sąsiadujących gmin: Kubiak contra Kubiak (taka zbieżność nazwisk), w której obaj panowie przedstawiliby wizję rozwoju swojej gminy. W mniejszym Sulęcynie, który tak bardzo chciał być powiatem jest już PKO, sąd, będzie Urząd Skarbowy, rowerzyści mają specjalne ścieżki (u nas jeżdżą po wąziutkich chodnikach). Sulęcianie żyją teraźniejszością, a nie przede wszystkim przeszłością. Już Asnyk pisał, aby „nie deptać przeszłości ołtarzy...”, ale jednocześnie przestrzegał, żeby nie „w uwiedzionych laurów liść z uporem stroić głowę...”. Wielka mądrość tkwi w literaturze.

*Izabela Stopyra*

# Zawieszeni w próżni...

- Kogo interesuje to, że od prawie półtora roku oczekuję na decyzję dotyczącą mojej zdolności, ograniczonej zdolności, czasowej a może trwałej niezdolności do pracy?

- Kogo interesuje, że jestem ojcem rodziny, na którym ciąży obowiązek utrzymania żony i dwojga dzieci w wieku szkolnym?

- Kogo interesuje, że nie mogę podjąć żadnej pracy, bo biuro pracy nie może proponować pracy takiej osobie, no właśnie! - do jakiej kategorii osób należy mnie zaliczyć???

Według przepisów, jestem oczekującym na określenie mnie - chory, „chorszy”, „...”, albo

zdrowy. Musi to być jednak stwierdzone na piśmie. Nieważne jaki jest stan mego ducha, ciała i zdrowia, że nie mam pieniędzy na utrzymanie rodziny, leczenie, na życie.

Czy mam zatem prawo do życia? A czy instytucje właściwe mają prawo w ten sposób zarządzać życiem ludzi skazanych na ich decyzję???

A może to moja wina, że jestem chory, a może to nie choroba tylko lenistwo? Może jestem leniem i obibokiem, teraz już „psycholem”, bo od tego nierobstwa wszystkie przypadłości mogą człowieka dotknąć.

Takie dramatyczne pytania, smutne sko-

jarzenia i porównania można usłyszeć w 40-osobowym gronie osób oczekujących na badania (oczywiście kolejne) i ich wyniki. Ludzie ci, to niejednokrotnie strzępy nerwów. Nikt nie ma odwagi przedstawić się nazwiskiem, czy choćby imieniem. To zwyczajny strach zawładnął nimi bez reszty. Plan, marzenia o wypoczynku wakacyjnym z rodziną, godne życie zatraciły już sens. Są odległe i obce.

Czy można tutaj coś dodać? Tak. Gdzie się podziały terminy. Chyba, że terminy obowiązują tylko w ściśle określonych sprawach.

*St. Kąkol*



# Zdaniem sołtysa

Nazywam się Stanisław Witwicki. Jestem emerytowanym nauczycielem. 17 lat byłem dyrektorem szkoły. Z Kaławą związany jestem od 1970r., tutaj założyłem rodzinę. W lutym 1995r. zostałem sołtysiem i pełnię tę funkcję już drugą kadencję. Jestem również radnym i wiceprzewodniczącym RM w Międzyrzeczu.

Początkowo Kaława była wsią typowo rolniczą, ze względu na ziemię wysokiej klasy (II i III) i dobrze rozwiniętą infrastrukturę. Obecnie w Kaławie rolników pozostało zaledwie kilku. Wieś się zestarzała. Zamieszkują ją głównie emeryci, renciści rolni i bezrobotni. Z chwilą przejścia funkcji sołtysa postanowiłem zwrócić uwagę na podniesienie estetyki wsi oraz bezpieczeństwo jej mieszkańców. Zatrudniłem robotnika do prac interwencyjnych, który utrzymuje w należytym porządku zieleń we wsi, studzienki burzowe, aleje dróg polnych i inne. Wybudowano z polbruku nawierzchnię drogi między kościołem a szkołą oraz chodnik do

drzwi kościoła.

W związku z wprowadzeniem objazdu dla samochodów ciężarowych przez naszą miejscowość wynegocjowaliśmy z Dyrekcją Okręgową Dróg Publicznych w Zielonej Górze, że w ramach rekompensaty za ponoszone uciążliwości z tym związane, wykonają na rzecz wsi szereg prac. I tak:

- Wykonano nawierzchnię asfaltową drogi o długości 500 m.

- Zainstalowano sygnalizację świetlną na przejściu dla pieszych przed szkołą oraz na skrzyżowaniu głównym.

- Wykonano barierki zabezpieczające na głównym skrzyżowaniu i przed szkołą.

- Wybudowano kilkadziesiąt mb chodnika przy skrzyżowaniu głównym, a także 250 m chodnika z polbruku o szer. 4 m do cmentarza komunalnego.

W celu poprawy bezpieczeństwa pieszych, a szczególnie dzieci oznakowano dla nich przejścia pasami poziomymi, a także ustawiono znaki ograniczające prędkość. Z

mojej inicjatywy i za moim przykładem rozwiązano problem odpadów stałych. Wszyscy mieszkańcy posiadają pojemniki na śmieci, które systematycznie są wywożone przez firmę ALVATOR SULO.

Realizując budżet sołectwa starałem się z Radą Sołecką dysponować nim oszczędnie, po gospodarsku, podejmując i realizując zadania trwałe, o wysokim standardzie, które służą całemu społeczeństwu a nie jednostkom.

Potrzeb jest wiele, ale do najważniejszych zaliczyłbym:

- Zmianę lokalizacji przystanków PKS w celu poprawy bezpieczeństwa podróżnych oraz wymianę wiat na nowe.

- Budowę kanalizacji ściekowej do oczyszczalni w Kęszycy Leśnej.

Uważam, że te zamierzenia uda mi się zrealizować już nie tylko jako sołtysowi, ale również w ramach pracy w radzie miejskiej.

S.W.

## Kronika

# Wydarzeń

Odbyły się kolejne zjazdy sprawozdawczo - wyborcze **Polskiego Stronnictwa Ludowego w gminach: Międzyrzecz, Przytoczna, Pszczew i Bledzew.**

W sprawozdaniach i dyskusjach członkowie partii poddali krytycznej ocenie sytuację rolników i rolnictwa, warunki życia ludności wiejskiej, a szczególnie brak opłacalności produkcji rolnej i trudności z jej zbytem. Wybrano delegatów na Zjazd Powiatowy w Międzyrzeczu i nowe zarządy gminne PSL. Prezesami zostali:

- **Zdzisław Zimoch w gm. Międzyrzecz**
- **Bogusław Maciejczak w gm. Przytoczna**
- **Karol Fusiński w gm. Pszczew**
- **Jan Maląg w gm. Bledzew.**

\*\*\*

W oparciu o uchwały Tymczasowej Rady Krajowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej z 1 i 9 lipca 1999r. działa w powiecie

międzyrzeckim **Zespół Pełnomocników Powiatowych ds. tworzenia partii** w składzie: Piotr Jarmużek, Magdalena Koczarkiewicz, Tomasz Kubrycht, Mieczysław Lamcha, Waldemar Nowaczyk, Eugeniusz Oprządek, Zofia Ratajczyk, Lech Rojek, Jerzy Szafranski, Zenon Wojciechowski, Leszek Zimny.

Pełnomocnikiem wojewódzkim odpowiedzialnym za nasz powiat jest **senator Zdzisław Jarmużek**, a koordynatorem pełnomocników - **Zenon Wojciechowski.**

\*\*\*

Pierwszym ogniwem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, które już rozpoczęło swoją działalność jest Gminne Koło SLD w Pszczewie, którego tymczasowym przewodniczącym został Zdzisław Markowski a skarbnikiem Zenon Kościolowicz.

**Zenon Wojciechowski**

# List otwarty

## Panie Przewodniczący Rady, Szanowni Radni Gminy Międzyrzecz

Zwracamy się do Państwa z prośbą o wysłuchanie, zrozumienie i pomoc. Od kilku lat odnosimy wrażenie, że mieszkańcy wszystkich wsi, w tym również Bobowicka, traktowani są jak ludzie gorszej kategorii. Wcale nie uważamy się za lepszych od Międzyrzeczan, ale na pewno jesteśmy im równi. Niestety, przez władze gminy traktowani jesteśmy po macoszemu. A oto przykłady:

1. Bardzo wiele mówiło się o bezpieczeństwie na drogach i ulicach, czego rezultatem było wykonanie sygnalizacji świetlnej w M-czu. Miało to w znaczący sposób usprawnić ruch i zwiększyć bezpieczeństwo. Wydano na to olbrzymie środki finansowe, a efekt nie jest zachwycający. Dalszym krokiem miały być remonty dróg, chodników i ścieżki rowerowe do Nietoperka i Bobowicka. Gdy burmistrz zabiegał o poparcie, będąc w Szkole Rolniczej deklarował jej wykonanie. Ruch pieszy i rowerowy do naszej wsi jest tak duży, a droga tak wąska i ruchliwa, że tylko cudem nie dochodzi na niej do wypadków. Ulica Trzcielska z nierównościami i wybojami jest wąska, a bez chodnika jest kolejnym zagrożeniem. Sądzymy, że 10 - 20% kosztów sygnalizacji rozwiązałoby problem.

2. Drogi wewnętrzne i osiedlowe.

Niemal równolegle z budową Osiedla 40-lecia rozpoczęto budowę nowych osiedli w Bobowicku. Uważamy, że niczym nie różnimy się od tamtych mieszkańców, a potraktowani jesteśmy znacznie gorzej, ponieważ przy ul. Poznańskiej jeszcze nie rozpoczęto budowy domów, a już wykonuje się drogi w sztywnym polu. Tak powinno być na wszystkich nowych osiedlach, ale dlaczego tego nie zrealizowano w Bobowicku? Na naszych osiedlach jest ponad 150 domów i ani metra utwardzonej drogi. Tegoroczne wiosenne równanie przyniosło więcej szkody niż pożytku. Nie rozumiemy również, dlaczego za niedoróbki urzędników i wykonawcę kanalizacji mamy ponosić koszty remontu ul. Pałacowej. Przecież każdy wykonawca kończąc roboty podziemne powinien drogę doprowadzić do stanu poprzedniego, czyli dobrego. Jak dotąd chyba nie dokonano jeszcze odbioru końcowego robót kanalizacyjnych, bo żaden przedstawiciel naszego sołectwa nie brał w nim udziału.

3. Czytając w jednym z Kurierów Międzyrzeczkich o bobowickim pałacu, mieliśmy nadzieję na stworzenie na tej bazie wielu nowych miejsc pracy. Niestety, od lat obiekt

ten, który jest przez wielu przyjezdnych podziwiany, popada w ruinę. Zrozumcie Państwo, to jest nasz międzyrzecki obiekt, który powinien dobrze służyć, przynosić dochody i dawać zatrudnienie.

4. Następnym przykładem zagrożenia i macoszego traktowania jest kąpielisko nad naszym jeziorem. Zdajemy sobie sprawę, że urząd nie jest od tego, aby sam prowadził kąpielisko i zajmował się działalnością gospodarczą. Tym mogą i powinny zająć się inne podmioty, należy im to jedynie umożliwić i ułatwić. Dziwi nas i smuci zarazem fakt, że na terenie przeznaczonym do rekreacji i wypoczynku, wydzielono nad jeziorem nowe działki budowlane. Nic nie wiedzieliśmy o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, przetargach ani możliwości zakupu tych działek. Zdecydowano o tym za naszymi plecami.

5. Nie mamy nic przeciwko budowie basenu pływackiego czy hali sportowej, jeśli wykonywane byłyby nie z naszych pieniędzy. Stało się jednak tak, że za również nasze, podatników, pieniądze, zbudowano przeciekający obiekt, który od kilku miesięcy stoi pusty (a miał przecież zarabiać nie tylko na siebie). Zamiast wydatkowania kolejnych, jeszcze większych środków na budowę basenu sądzymy, że bardziej celowe byłoby wykorzystanie istniejącego potencjału i możliwości nad naszymi wodami. W dniu otwarcia hali sportowej Pan Burmistrz powiedział, że obiekt ten został zbudowany dla siatkarzy. Gratulujemy hojności. Jeśli Burmistrz jest takim orędownikiem sportu, to chcemy prosić o dostrzeżenie również drużyny bobowickich piłkarzy, gdzie kilkudziesięciu młodych zdolnych ludzi z okolic M-cza chce podnosić swą sprawność fizyczną. Nie chcemy hali sportowej, wystarczy nam skromne boisko.

6. O nierównym traktowaniu mieszkańców wsi i miasta świadczy kolejny „kwiatek”. Sołtysi mają czynności służbowe wykonywać za prywatne pieniądze, ponieważ zabrano im środki na korespondencję i rozmowy telefoniczne. Urzędnicy w ratuszu nie muszą chyba przychodzić do pracy z własnymi telefonami, papierem czy znaczkami pocztowymi.

To, że z Bobowicka nie ma radnego, nie powinno naszym zdaniem decydować o tym, iż nie mamy prawa do godnego i równego z mieszkańcami M-cza traktowania. Niedopuszczalne jest głoszenie takiej tezy, że inne

wsie nie mają jeszcze wody czy kanalizacji, to w Bobowicku nie będziemy robili dróg i nawierzchni. Takie stawianie sprawy przez Burmistrza trąci nonszalancją a nawet arogancją. To jest próba skłócenia ze sobą mieszkańców wsi. Wszyscy mieszkańcy gminy powinni mieć takie same warunki, a infrastrukturę należy wykonywać kompleksowo, tak jak wykonuje się to w M-czu. Słowa - wytrych „brak pieniędzy” świadczą jedynie o nieudolności rządzących naszą gminą. Naszym zdaniem należy poszukiwać rozwiązań, a nie usprawiedliwiania i wymówek. Deklarując naszą współpracę i zaangażowanie, oczekujemy nie tylko pieniędzy i obietnic, ale przede wszystkim wysłuchania i zrozumienia.

Biorąc pod uwagę tylko tych kilka przykładów, prosimy raz jeszcze Państwa Radnych nie tylko o pomoc w równym dostępie do mediów, infrastruktury, ale również zapraszamy komisję rady do rzeczowej, merytorycznej dyskusji o tym, jak rozwiązywać lokalne problemy. Był kiedyś taki zwyczaj, że o problemach wsi rozmawiano właśnie na wsi. Dobrze byłoby, gdyby jedna z następnych sesji odbyła się właśnie w Bobowicku, kiedy to moglibyśmy podyskutować również o tym, jak szybko doprowadzić gaz do naszych osiedli.

*Z poważaniem  
mieszkańcy Bobowicka  
podpisy w załączniku*

tel. (095) 741 27 97

**reklama**

**poligrafia**

**SZYLDY**

STUDIO  
Migdał

Pn - Pt 9.00 - 16.00  
Sob 10.00 - 13.00

REKLAMOWO POLIGRAFICZNE

ul. 30-Sierpnia 47 I - piętro  
Międzyrzecz



# Wiadomości z komend

## Przerzut papierosów

### POLICJA



16 sierpnia około godz. 20<sup>00</sup> do lasu koło miejscowości Zemsko przyjechał Star na rejestracjach suwalskich, a za nim kilka samochodów osobowych, m.in. Ford, Volvo i Fiat 125 p. na rejestracjach woj. gorzowskiego. Kiedy funkcjonariusze z Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu i Komisariatu Policji w Skwierzynie patrolując teren gminy Bledzew zauważyli stojące w lesie pojazdy, postanowili sprawdzić dlaczego wjecha-

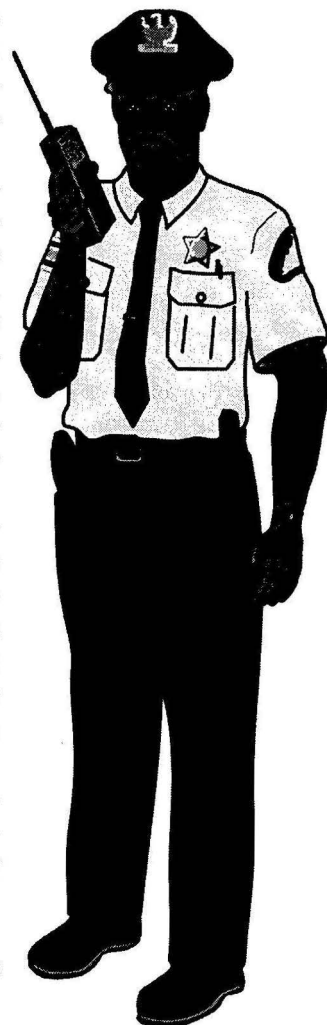
ły do lasu. W trakcie kontroli zauważono, że w samochodach znajdują się papierosy marki „West” w pakietach po 10 paczek, które nie posiadały znaków akcyzy. Wówczas okazało się, że mają do czynienia z przemytem papierosów. W toku dalszych czynności wyjaśniających ustalono, że dwóch mieszkańców Suwałk przyjechało Starem do lasu koło Zemsko z 810 pakietami papierosów, gdzie mieli przyjechać kurierzy i pobrać papierosy w celu dalszego przerzucenia ich przez granicę do Nie-

mieć. Papierosy na czas podróży z Suwałk do Zemsko były ukryte w specjalnie wykonanej kryjówce tak, że pobieżna kontrola policyjna nie ujawniłaby ich. W lesie nastąpił podział towaru na poszczególne osoby, które przyjechały samochodami osobowymi w umówione wcześniej miejsce. Po papierosy do wspomnianego lasu przyjechali mieszkańcy Wyszczanowa, Zemsko oraz Konińska k/ Lwówka.

Wszyscy zatrzymani odpowiadają za popełnienie przestępstwa z ustawy o podatku akcyzowym, ale jak widać, procedura przerzutu przez granicę papierosów bez akcyzy w dalszym ciągu jest opłacalna.

Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu zastosował areszt tymczasowy wobec mieszkańców Suwałk.

*podinsp. Zbigniew Melnik*



## POLICYJNA STATYSTYKA ZA VII MIESIĘCY

| Kategoria                | Międzyrzecz | Skwierzyna | Trzciel   | Przytoczna | Bledzew   | Pszczew   | Razem Powiat |
|--------------------------|-------------|------------|-----------|------------|-----------|-----------|--------------|
| Zabójstwo                | 1           | -          | -         | -          | 1         | -         | 2            |
| Kradzież z włamaniem     | 146         | 63         | 21        | 35         | 19        | 18        | 302          |
| Kradzież                 | 136         | 67         | 31        | 11         | 12        | 18        | 275          |
| Kradzież samochodów      | 43          | 19         | 6         | 2          | 5         | 4         | 79           |
| Rozboje                  | 18          | 5          | 3         | 1          | 4         | -         | 31           |
| Fałszerstwa              | 2           | -          | -         | -          | -         | -         | 2            |
| Oszustwa                 | 1           | -          | -         | 2          | -         | -         | 3            |
| Wypadki drogowe          | 9           | 6          | 3         | 1          | 3         | 2         | 24           |
| Przestępstwa gospodarcze | 273         | 6          | -         | -          | -         | -         | 279          |
| Inne                     | 32          | 13         | 6         | 6          | 5         | 3         | 65           |
| <b>Razem</b>             | <b>661</b>  | <b>179</b> | <b>70</b> | <b>58</b>  | <b>49</b> | <b>45</b> | <b>1062</b>  |

# Wiadomości z komend

## STRAŻ POŻARNA

### Pasjonaci pożarnictwa

Pomysł utworzenia Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie byłej bazy wojsk Federacji Rosyjskiej zrodził się tuż po zasiedleniu tego pięknego miejsca położonego wśród lasów nad jeziorem Krzewie, 12 km od Międzyrzecza.

W połowie 1994 roku, czyli niespełna rok po komunalizacji obiektów, ze względu na duże załesienie tych terenów Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu zaproponował utworzenie w Kęszycy Leśnej z grupy miejscowych ochotników sekcję OSP. Tak też się stało. Działała ona co prawda w ramach pobliskiej OSP Kaława, ale posiadała już znaczną liczbę człon-

gących niepotrzebnie powiększyć koszty remontu.

Na szczęście wśród grupy zapaleńców powiązanych z miejscowym środowiskiem strażackim pojawił się też pomysł utworzenia ekspozycji sprzętu pożarniczego, jakiego dotychczas na Ziemi Lubuskiej nie było.

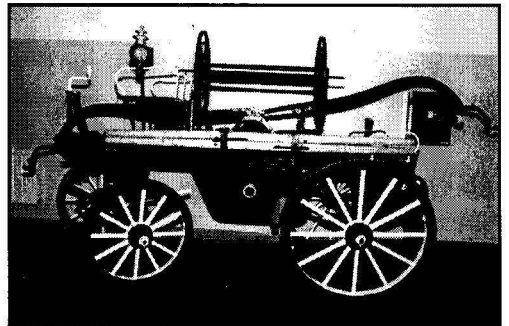
Od pomysłu do realizacji upłynęło niewiele czasu. Będący w dyspozycji

ówczesnej Komendy Rejonowej PSP w Międzyrzeczu sprzęt, który był już wycofany z eksploatacji, dał początek realizacji tej koncepcji, na przekór wszystkim pesymistom. Okazało się, iż na terenie gminy Międzyrzecz ochotniczymi jednostkami posiadają także ekspozycje sprzętu już urządzeń i sprzętu pożarniczego używanego przed laty przez ich poprzedników, stojących dzisiaj na strychach i w piwnicach, zakurzone i przez wszystkich zapomnianych.

Początkowo oprócz armatury wodnej, stworzonej wielu lat, bardzo ciekawej i uwiadamiającej wielką rewolucję techniczną, jaka dokonała się w sprzęcie do zwalczania pożarów, gospodarze „muzeum” zgromadzili w swych zbiorach prawdziwe perełki z początku wieku: pompę ręczną na powozie konnym z 1915 roku, wóz strażacki, a także motopompę, wśród których na szczególną uwagę zasługują z 1929 roku. Uroczyste otwarcie ekspozycji zbiegło się z oficjalnym otwarciem wyremontowanej strażnicy w maju 1998 roku. Przybyli na nie goście z Warszawy, Gorzowa oraz drухowie z okolicznych jednostek.

Obecnie przybrywa ekspozatów już nie tylko z terenu gminy, ale także i powiatu. Ludzie, którym zależy na dalszym rozwoju zbiorów kęszczyckich zapewniają, że krąg poszukiwań „ciemnych skarbów historii” pożarnictwa na ziemiach zachodnich nie zamierza ograniczać do terenu powiatu. Już dziś myślą o województwie. Tam chcą szukać kontaktów i promować tę wspaniałą inicjatywę zatrzymania tego, co odchodzi bezpowrotnie.

Wszelkie ekspozaty, których spodziewa na tydzień przybywa, są poddawane starannej renowacji, której celem jest przywrócenie dawnej świetności. Pomieszczenia piwniczne remizy są już zbyt

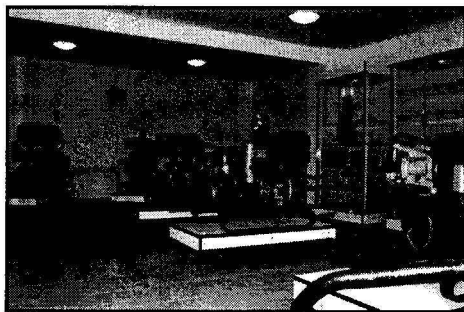


ciasne, aby pomieścić wszystkie nagromadzone ekspozaty. Z pomocą przyszedł właściciel pobliskiego pensjonatu A. Marmurowicz, który bezpłatnie udzielił obszerne pomieszczenie w sąsiedztwie własnej restauracji. Dzięki jego uprzejmości wywarzyła się dogodna sytuacja na przeniesienie tam części ekspozycji - gabarytowo większej i stworzenie warunków ciągłego poszerzania zbiorów o nowe ekspozaty.

W Kęszycy Leśnej inicjatywa rozwija się bardzo energicznie dzięki poparciu władz gminy, a szczególnie p. Władysława Kubiaka i zaangażowaniu kilku osób m.in. p. Witczaka - wiceprezesa Zarządu Miejsko-Gminnego ZSOP oraz p. Jutkiewicza - Komendanta Gminnego OSP, a także p. Koziela, który bezinteresownie wkłada wiele serca, by zastrzeżone przez czas ekspozaty przywrócić do dawnej świetności.

Kęszycy Leśna to miejscowość z burzliwą przeszłością. Koszary przechodziły z rąk niemieckich do polskich, a następnie rosyjskich. Od niedawna powstaje tu nowa historia tego miejsca, tworzoną po raz kolejny przez Polaków. To dobre i ważne, że są oni zaangażowani w prace mające na celu nie tylko tworzenie przyszłości, ale chcą zatrzymać dla przyszłych pokoleń to, co bezpowrotnie przemija. Częścią tego, co związane z pożarnictwem w minionych latach chcemy podzielić się z tymi, kto zechce obejrzeć zgromadzoną w kęszczyckiej remizie strażackiej ekspozycję.

*Dariusz Rzepecki*



ków, samochód Żuk z motopompą oraz podstawową armaturą gaśniczą. Oficjalnie zarejestrowano samodzielną jednostkę OSP w Kęszycy Leśnej w marcu 1997 roku.

W międzyczasie czyniono próby remontu obiektu, w którym drухowie pełnili służbę. Pieniądzy na remont szukano w gminie i wśród sponsorów. Czyżby próby znalazły swój szczęśliwy finał dzięki funduszowi, z którego pochodziła ponad połowa potrzebnych pieniędzy, uruchomionych w ramach strategicznego programu rządowego, zajmującego się zagospodarowaniem mienia przejętego po wojskach dotychczasowego sojusznika. Częściowo także gmina Międzyrzecz partycypowała w kosztach związanych z tą inwestycją.

W ramach remontu projektant przysmyślał się również do zagospodarowania podziemnej części budynku. Początkowo chciano wykorzystać część piwniczną na składowanie węgla lub koks. Okazało się jednak, iż różni się to z koncepcją planowanego ekologicznego systemu centralnego ogrzewania tego i pobliskich budynków. Padły też propozycje zasypywania piwnic jako zbędnych i mo-

## Sytuacja interwencyjna na terenie Powiatu Międzyrzecz 01.07 - 15.08.1999r.

*Łącznie w lipcu i pierwszych tygodniach sierpnia Straż Pożarna interweniowała 104 razy*

| Pożary |           |           | Miejscowe zagrożenia | Alarmy fałszywe |
|--------|-----------|-----------|----------------------|-----------------|
| Lasy   | Rolnictwo | Pozostałe |                      |                 |
| 20     | 20        | 27        | 35                   | 2               |

### Sytuacja interwencyjna w pierwszych dwóch tygodniach sierpnia w poszczególnych gminach Powiatu Międzyrzecz:

|                | Międzyrzecz | Skwierzyna | Trzciel | Przytoczna | Pszczew | Bledzew |
|----------------|-------------|------------|---------|------------|---------|---------|
| Pożary         | 10          | 4          | 2       | 5          | 9       | 1       |
| Miejsc. zagr.  | 2           | 1          | -       | 1          | -       | 2       |
| Alarmy, fałsz. | -           | -          | -       | 2          | -       | -       |



# Wieści z miast i gmin

## Przytoczna

\* Warsztaty muzyczne prowadzone były przez instruktora muzycznego - **Piotra Barskiego**. Były ponadto organizowane dyskoteki tylko dla młodzieży szkolnej. Zainteresowaniem cieszył się ping-pong.

\* W dniach 28-29 sierpnia odbył się festyn „POŻEGNANIE LATA” połączony z dożynkami gminnymi. Występy zespołów ludowych i kino plenerowe uświetniły program.

\* 21 sierpnia „POWIATOWA” zaproszona została na otwarcie nowo wybudowanej remizy strażackiej w Goraju. Ze względu na cykl wydawania gazety relacja dopiero w następnym numerze. Póki co - dziękujemy.

\* 30 lipca b.r. zmarł najstarszy mieszkaniec gminy, 98-letni uczestnik „Cudu nad Wisłą” - **Karol Lisek**. 02 sierpnia, nad grobem zmarłego przewodniczący Rady **Bogusław Maciejczak** powiedział m.in.: „Odszedłeś, ale na zawsze pozostaniesz wśród nas”.

## Międzyrzecz

\* **Rada Miejska w dniu 17.08.99r. podjęła:**

- Uchwałę w sprawie sprzedaży sieci gazowej i określenia celów przeznaczenia dochodu uzyskanego ze sprzedaży mienia gminnego.

- Uchwałę o zmianie uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu własności lokali mieszkalnych i zgody na stosowanie bonifikaty dla najemców lokali mieszkalnych.

- Uchwałę w sprawie przejęcia zadań z administracji rządowej w zakresie utrzymania cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie gminy.

*Czytelników informujemy, że wymienione uchwały wywieszone są w gablotach ogłoszeniowych urzędu gminy.*

## Pszczew

\* 10 sierpnia gościł w Pszczewie zespół dziecięcy folklorystyczny WANG HSIANG-CHIN z Tajwanu. Wójt Waldemar Górczyński i dyrektor GOK Wanda Żaguń powitali zespół w Gminnym Ośrodku Kultury. Następnie mali artyści zwiedzili Pszczew, podziwiali pszczewskie jeziora, których nie ma na Tajwanie, odpoczywali przed występem na plaży Centrum Relaksu Instalko, gdzie m.in. pływali kajakami.

Występ na pszczewskim rynku rozpoczął się o godz. 17. Tańczyli w pięknych, kolorowych, ludowych strojach i grali na tradycyjnych, starych chińskich instrumentach. Wspaniałe, egzotyczne widowisko spotkało się z gorącym przyjęciem.

## Trzciel

\* 22.08. odbył się Turniej Gmin - Regionu Kozła.

\* 27.08. odbył się II Lubuski Przegląd Artystyczny Dzieci Niepełnosprawnych z udziałem laureatów koncertu w Ciechoćniku. Po koncercie było ognisko i pieczone kiełbaski. Patronat objął p. Fedko - wicemarszałek województwa lubuskiego. Głównym sponsorem był PEFRON (Zielona Góra), a organizatorem przeglądu Środowiskowy Dom Samopomocy w Trzcielu.

\* 5 września zorganizowane zostaną uroczystości 60 - rocznicy wybuchu II wojny światowej.

\* 12 września odbędą się parafialno - gminne dożynki w Lutolu Suchym.

\* We wrześniu odbędzie się kolejna sesja rady.

\* Zarząd miasta poszerzony o dyrektorów placówek oświatowo - wychowawczych dokonał lustracji i oceny stopnia przygotowania tych placówek do rozpoczęcia roku. Podsumowanie odbyło się w Brójcach.

Wieczorem artyści z Tajpei zwiedzili Muzeum „Dom Szewca” i po kolacji powrócili do Zielonej Góry na Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych.

\* Zespół „Mali Pszczewiaczy” wyjechał do Bystric pod Hostinem w Czechach.

To już trzecia wizyta zespołu u zaprzyjaźnionego dziecięcego zespołu „Mała Rusava”. Od 14 do 21 sierpnia zespół poznawał Czechy, odpoczywał i występował. Jeden dzień przebywał również w Austrii.

\* Zespół muzyki dawnej „All'antico” działający przy GOK w Pszczewie pod kierownictwem S. Ryczka spędził krótkie wakacje w Kotlinie Kłodzkiej.



Od 12 do 15 sierpnia zespół zwiedził m.in.: Kopalnię w Nowej Rudzie, uzdrowisko i Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, twierdzę w Kłodzku, Krzywą

Wieżę w Ząbkowicach Śląskich i Bardo Śląskie. Wspięli się na Szczeliniec w Górach Stołowych. W ośrodku sportowym w Spalanej, w pobliżu czeskiej granicy, gdzie nocowali, mieli zorganizowane ognisko, a także rozegrali mecze siatkówki ze sportowcami przebywającymi w ośrodku. Pierwszy mecz wygrali, drugi pozwolili wygrać przeciwnikom.

\* 28.08. odbyły się w Pszczewie gminne dożynki. Po mszy w kościele parafialnym zaczęły się występy artystyczne, pokaz sprzętu pilarskiego, a wieczorem zabawa ludowa.



# Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

## ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu)

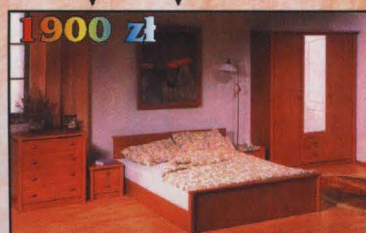
### Oferuje:

- sprzedaż ratą w systemie ARS do 36 m-cy
- możliwość zamawiania mebli na wymiar
- transport gratis do 25 km.
- pomoc przy wnoszeniu za porozumieniem
- oprócz dużego wyboru mebli z ekspozycji możliwość wyboru szerokiej oferty katalogowej.



995 zł

Tel. (0-95) 741 25 41



1900 zł



1199 zł

Segment: AS

Sypialnia: SEN

Kuchnia: OLA

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup>.17<sup>00</sup>, sobota od 9<sup>00</sup>.12<sup>00</sup>

profile  
**Forbo**  
HELMITIN

okna drzwi rolety  
najwidoczniej, najjaśniej, najciszej, najbezpieczniej, najlepiej, naj

okucia  
**GU**

szyby  
**GLAS**  
pol  
SAINT-GOBAIN

**SUPER**  
**PLAST**

PROMOCJA!!!  
OKNA TYPOWE  
DO 7% TANIEJ

66-300 Przytoczna, ul. Lipowa 4A  
Tel./Fax (0-95) 749-30-46  
Tel. Kom. 0601-965-834

**SUPER PLAST**  
Spółka z o.o.  
okna drzwi rolety  
stolarska pcv i alu





## GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY MIĘDZYRZECZ

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24  
tel./fax 741-23-02

### **NOWE UDOGODNIENIA DLA KREDYTÓW W ROR**

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz**

oraz jego oddziały: **Trzciel, Bledzew, Pszczew**

*wprowadziły: korzystne dla Klientów, nowe warunki korzystania z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych (ROR).*

- zmniejszone zostało oprocentowanie kredytu do wysokości **18%** w skali roku
- dogodniejsze możliwości uzyskania kredytu:
  - kredyt można uzyskać już nawet po dwóch miesiącach posiadania rachunku w GBS
  - kredyt w ROR można odnowić na następny okres rozliczeniowy bez konieczności spłaty zadłużenia
  - przy następnych okresach zadłużenia GBS nie będzie wymagał ponownej dokumentacji kredytowej
- osoby, które przeniosą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (ROR) z innego banku do GBS, zachowują przywileje w zakresie stażu korzystania z ROR,
- GBS **nie określa** minimalnej kwoty, jaką winien miesięcznie wносить na rachunek.

## **Nasz Bank dla Ciebie**



### **Przesypownia Wapna i Cementu Spółka z o.o.**

66-300 Międzyrzecz,  
ul. Fabryczna 3

### **Polecamy w ciągłej sprzedaży:**

1. Cement luzem

- CEM I - 42,5 R

- CEM II AS - 32,5 R

z cementowni GÓRAŹDŹE i STRZELCE OPOLSKIE

2. cement workowany 50 kg i 25 kg

3. wapno hydrotyzowane

## **Zapraszamy**



**BIOPTRON**  
światło zdrowia



**TERAPIA ŚWIATŁEM  
SPOLARYZOWANYM**

**BIOPTRON**

**TERAPIA ŚWIATŁEM SPOLARYZOWANYM W ZAKRESIE:**

- Dermatologii (trądzik, blizny, oparzenia), reumatologii, chirurgii (rany, skaleczenia, otwarte rany, kontuzje, żylaki, złamania), laryngologii, łagodzenia bólu, ogólnych problemów zdrowotnych, stymulacji systemu immunologicznego, regeneracji komórek, kosmetyki (zmarszczki) itp.

**KOLOROTERAPIA**

**MASAŻ HAND MASSAGEREM**

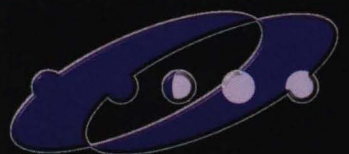
**ELEKTRONICZNY POMIAR CIŚNIENIA KRWI**

**ELEKTROAKUPUNKTURA**

„ADVISER” s.c. 66-300 Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 78b/4

tel. 7411980 - wieczorem, lub 0604601846, 0604572630

**WIZYTY DOMOWE !!!**



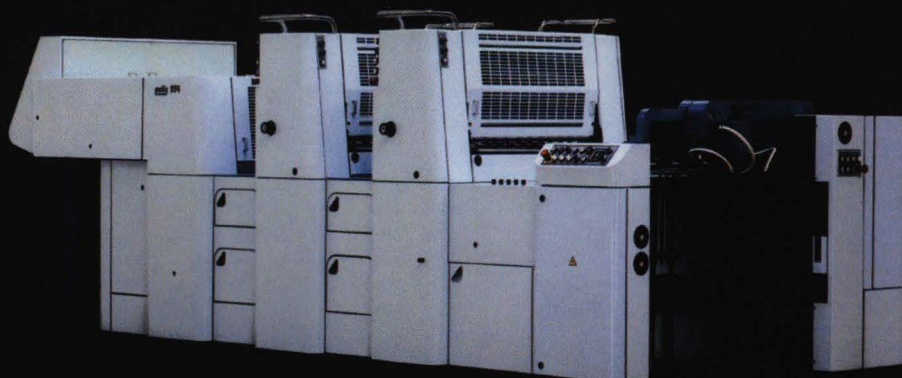
**drukarnia  
OPEN**

66-400 Gorzów Wlkp.

ul. Matejki 90

Tel./Fax (0-95) 7203075 w. 21,22

**Druk do formatu:  
A2+**



**Druk najwyższej jakości  
nawilżanie alkoholowe**





# PRYWATNE POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE W MIĘDZYRZECZU

## OGŁASZA NABÓR NA ROK SZKOLNY 1999/2000

STUDIUM KSZTAŁCI W DWULETNIM TRYBIE ZAOCZNYM W ZAWODACH

- *technik ekonomista o specjalności finanse i rachunkowość*
- *technik administracji*
- *technik handlowiec*

**Zainwestuj w siebie!**

**Szkoła na czasie!**

Szkoła przygotowuje słuchaczy do pracy na różnych stanowiskach w pionach finansowo-księgowych, w jednostkach samorządu terytorialnego i administracji oraz do prowadzenia własnych firm.

**SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU (0-95) 741-27-18**

MIĘDZYRZECZ  
UL. LIBELTA 4

**ZAPRASZAMY**

(0-95) 741-25-72



**ZAKŁAD BUDOWLANY  
PRODUKCJA I USŁUGI**

**ZBIGNIEW ŚWIĄTEK**

64-360 ZBĄSZYŃ, UL. MOSTOWA 4A, TEL. (0-68) 38 46 361, TEL. SKLEP 38 46 924

**PRODUCENT STYROPÓW typu**

**TERIVA**

**MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**USŁUGI: BLACHARSKO-DEKARSKIE  
REMONTOWO-BUDOWLANE  
PROJEKTOWANIE**

**P.P.H.U  
"VERDACH"**

**oferta wykonawcza:**

- \* roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- \* ocieplanie stropodachów
- \* prace ogólnobudowlane



**Mieczysław Sieradzki  
Os. Kasztelańskie 22 A/2  
66-300 Międzyrzecz**

tel. (0-95) 742-12-97  
tel.kom. 0601-55-59-75

## SKLEP ZOOLOGICZNY "REKIN"



- RYBKİ AKWARIOWE
- PTAKI EGZOTYCZNE
- GRYZONIE
- GADY
- OSPRZĘT AKWARYSTYCZNY
- KLATKI
- AKWARIA
- ODŻYWKI, POKARMY
- AKCESORIA DO PIELĘGNACJI PSÓW I KOTÓW

**Tomasz Baraniecki  
PASAŻ HANDLOWY  
ul. Ściegiennego 2  
66-300 Międzyrzecz**





8 sierpnia zakończył się 5 Festiwal Filmowy i Artystyczny w Kazimierzu Dolnym. Zapowiadał się wspaniale: spotkania z ciekawymi ludźmi, tabuny najprawdziwszych gwiazd, przeglądy dzieł świetnych reżyserów. Trudno się więc dziwić, że jechałam tam z postanowieniem korzystania ze wszystkiego i oglądania filmów od rana do wieczora. Rzeczywistość mnie jednak przerażała... Okazało się, że wszystkie karnety na filmy zostały wykupione już dawno w ramach jakiejś dziwnej wyprzedaży, a w kasie jest ledwie 15-20 biletów, sprzedawanych pół godziny przed każdym seansem. Cóż więc mogli uczynić rasowi kinomani, tak okrutnie pozbawieni ulubionej rozrywki? Ustawiać się w kolejkach po nędzne biletowe ochłapy. Wszystko to zaczynało powoli przechodzić ludzkie pojęcie: ludzie już o 10<sup>00</sup> rano ustawiali się w kolejce na seans o 23<sup>30</sup>! Wymieniali się, zaklepywali miejsca - wszystko to szło zadziwiająco sprawnie. Kolejkowicze zacieśniali więzi międzyludzkie, atmosfera była sympatyczna i tylko bestie się w nich budziły, gdy jakiś intruz chciał się wkręcić do kolejki bez czekania. Najgorsze było to, że jedynie kilka pierwszych osób miało szansę na kupno biletu - reszcie pozostawały... następne kolejki. Sama odstąpiłam swoje i z ręką na sercu mogę stwierdzić, że całe dnie siedziałam w kinie. W KINIE, nie na FILMACH. I nikt ze starszego pokolenia nie może mi już wytknąć, że nie wiem, co to znaczy stać w kolejkach. Już wiem. I będę to pamiętać bardzo długo: zakratowane (!) okienko kasy i tabun kinomanów, którzy w desperacji zrobiliby wszystko, żeby zdobyć bilet nawet na byle jaki film.

Ratunkiem dla wielu były darmowe projekcje na rynku. Ale tu też tkwił haczyk: żeby obejrzeć film, trzeba było zająć sobie wcześniej ławkę, więc mimo że projekcja zaczynała się o 21<sup>00</sup>, warto było przyjść już około 15<sup>00</sup>, żeby zdobyć miejsce siedzące. Szczęście mieli ci, którzy przyjechali większą grupą - część warowała w kinie, część pilnowała ławek, a część zwiedzała. I zmiana. Uff. Do apogeum doszło w środę, gdy wyświetlano osławione „Królestwo” Larsa von Triera - prawie 5-godzinny film! Ludzie zajmowali ławki już od 12<sup>00</sup>, a gdy ich zabrakło, część kradła śmietniki (nie zapomnę dziewczyny uciekającej ze śmietnikiem i właściciela smażalni, który krzyczał, żeby się zatrzymała). Tak więc czekanie od 12<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>, potem 5 godzin świetnego filmu na wyjątkowo twardej ławce, w wyjątkowo zimną noc. Czego się nie robi dla filmów!

Gwiazdy... Stuhr promujący swój nowy film, Kędzierzawska, Deląg w rozpiętej ko-

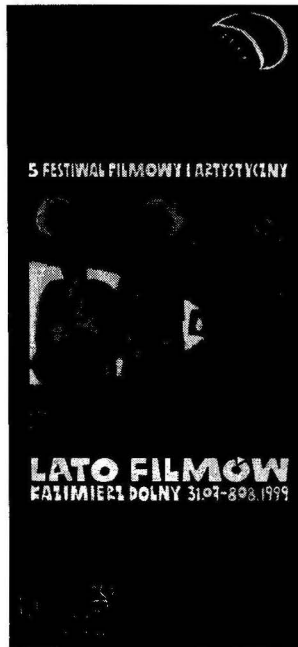
# Festiwal Kolejek

szuli i Domogarow, który „na żywo” jest tak piękny, że aż zapiera dech. Niestety, Krzysztof Majchrzak nie dojechał...

Obejrzałam 12 filmów, lepszych i gorszych, tylko dzięki zaciskaniu zębów i wielkiej desperacji (Kasia - dzięki za świętą cierpliwość!). Uważam to za sukces, bo gdyby nie poświęcenie, nie wiedziałabym nawet, jak wygląda kino „Wisła” wewnątrz. Do tej pory nie mogę zrozumieć, jak organizacja tego dużego festiwalu mogła być tak beznadziejna. Mało miejsca, straszne kolejki wszędzie, nikłe szanse na obejrzenie cokolwiek. Mam tylko nadzieję, że organizatorom będą się śnić po nocach tłumy zawiedzionych ludzi i za rok wszystko będzie wyglądało sto razy lepiej.

Mimo tylu przeszkód i rozczarowań nie żałuję, że tam byłam. Obejrzałam parę premier, nawiązałam kilka krótkich ale sympatycznych „kolejkowych” znajomości, spałam w schronisku, w którym były robaki w kuchni i pan karateka, który na korytarzu ćwiczył każdego ranka pompki (im więcej osób na korytarzu, tym on intensywniej ćwiczył). Wszystko co złe, rekompensowała niepowtarzalna atmosfera festiwalowa, piękny Kazimierz i ludzie, którzy kochają filmy. I może za parę miesięcy nawet te upiorne kolejki będą wspominała z rozrzewnieniem...

Aleksandra Stopyra



## LECZENIE AKUPUNKTURA BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW **Kazimiera Odziomek**

LEKARZ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH  
AKUPUNKTURZYSTKA  
SPECJALISTA LEKARZ RODZINNY  
Prywatny Gabinet Lekarski  
Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32  
(budynek Poradni Rejonowej)

Poniedziałki i Środy od 18<sup>00</sup>

## Szanowny Wyborco

Nazywam się Ewa Czapniewska. Jestem radną Rady Gminy Międzyrzecz. Pracuję w Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia oraz w Komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego. Jestem zainteresowana bliższą współpracą z Wyborcami. Oczekuję na listy, w których mogą być zawarte uwagi, propozycje i synagie trudne. Obiecuję zainteresowanie i pomoc w możliwym zakresie (nie mam wpływu np. na zmiany systemowe).

Listy proszę kierować na moje nazwisko do Biura Rady Gminy Międzyrzecz.

Ewa Czapniewska



# MOIM ZDANIEM

W dyskusjach z politykami, działaczami społeczno - gospodarczymi wysokiej rangi - w Brukseli, Luxemburgu, Amsterdamie, w Polsce, przemyślałem bardzo osobiste pytanie - skąd ów krytycyzm rzutujący MOIM ZDANIEM na polską rzeczywistość. O wiarygodne wnioski łatwiej, gdy odrzuci się polityczną stronniczość, czy ideologiczne dewiacje, których oszczędziło mi życie trudne, ale hojne przy kształtowaniu charakteru. Najpierw DOM, wartości dane chyba w genach lub wyssane z mlekiem matki, a poza tym już tylko szczęście. Dziwnie to brzmi jeśli wyjawię, że traciłem najbliższych w ostatnich polskich powstaniach, w Bitwie nad Bzurą, w Majdanku, że najwyższy wyrok w stanie wojennym dotknął mojej rodziny, a jednak ... Dane mi było poznać osobiście Marszałka Śmigłego-Rydza i Stanisława Mikołajczyka, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, pisarzy, poetów, publicystów, naukowców, premierów, marszałków sejmu i senatu, ministrów itp.

Za ich sprawą - trochę lepiej poznałem i zrozumiałem ten świat. Mamy akurat swoje

5 minut wytchnienia w historii, przeto pomińmy niesporne zbrodnie obcych - np. Moskali i Niemców, zajrzyjmy w siebie. Wskażmy grzechy podstawowe: egoizm, małpowanie co głębszych nowinek z zewnątrz, karykaturalne atrapy.

Sam minister bierze na pokład samolotu oszukanych przez „Alpinę” turystów, prokurator zamyka oszustów, a państwo - na ile się da - chce zwracać pieniądze poszkodowanym rodakom. Tym z miast, którzy wybrali się do egzotycznych krajów.

A pies z kulawą nogą nie zaszczeka w rządowych gabinetach na krętaczy nie tylko z Kruszwicy, którzy PODPISALI umowy z chłopami na skup rzepaku, zboża, buraków, ziemniaków, owoców, a dzisiaj płacą im połowę zobowiązań, albo i wcale.

Czy ktoś ich zamknie za kratkami? Czy to na nich przysposobi się brygady ścigające złoczyńców? Czy to ich potraktuje się pałami i kulami, gumowymi pólki co? Gdy z podatkami zalega słabszy - puszcza się go z torbami, gdy silny, jak górniczy (których szanuję od zawsze) - L. Balcerowicz swój brak

wyobraźni i kompetencji pokryje naszymi pieniędzmi, szalbiersko topionymi np. w cenie benzyny. (Czytaj: autobusów, chleba, ubrań, zabawek, które nie przyjdą z wytwórni do sklepu na własnych nogach).

Czy któryś z manifestujących przed kamerami swą bliskość z Papieżem zna Katechizm Kościoła rzymsko - katolickiego, a w nim „Grzechy o pomstę do nieba wołające”? (za wstrzymywanie ludziom należnych im wypłat.) O tym mówiliśmy - nie bez rumieńca wstydu - w strategicznych centrach Europy na przełomie tysiącleci, zaniepokojeni pomrukami gniewu i dezaprobaty czterdziestomilionowego narodu, który co cztery lata odbija się od ściany do ściany jak przedmiot, ofiara doktryn, czyli współczesnego mutantu totalitaryzmu.

W tej Europie obowiązuje imperatyw pozyskania powszechnego i środowiskowego przyzwolenia na każdą reformę, nawet drobną jej korektę. Brak tego musi to państwo wyłącznie zepsuć. Zapamiętajmy tę prawdę za 2 lata, gdy przy urnach wyborczych (oby tylko tam!) dokonamy wyboru drogi do naszych historycznych przeznaczeń.

*A. Zielenka*

## W starostwie czy w gminie?

Mimo że powiaty istnieją już 8 miesięcy, to nadal wielu ludzi nie wie, gdzie ma się udać w celu załatwienia różnych spraw. Dotyczy to również komunikacji. Co prawda kierowcy wiedzą już, że w sprawach rejestracji pojazdów lub uzyskania praw jazdy należy zgłaszać się do urzędu gminy w miejscu stałego zameldowania, to nadal zdarza się, że kierowca zamieszkały na terenie innej gminy zgłasza się do starostwa z prośbą o wydanie mu świadectwa kwalifikacji. Pomyłki takie wynikają z niedostatecznych informacji, jakie były przekazywane społeczeństwu oraz z powodu przyjęcia różnych rozwiązań w powiatach naszego województwa i całego kraju.

Zgodnie z ustawą z 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym zwaną potocznie KODEKSEM DROGOWYM - organem właściwym do rejestracji pojazdów oraz wydawania uprawnień (prawo jazdy, świadectwo kwalifikacji) jest starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania.

Aby mieszkańcom zaoszczędzić czasu i pieniędzy, działając na podstawie ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym, w oparciu o uchwałę Rady Powiatu Międzyrzeckiego nr V/3/99 z dnia 31 marca 1999r. Zarząd Powiatu zawarł z zarządami poszczególnych gmin stosowne porozumienia, na mocy których powierzono burmistrzom i wójtom prowadzenie pewnych spraw, w tym również dot. rejestracji poja-

zdów i wydawania uprawnień. Rozwiązanie takie przyjęto, jak wspomniałem wcześniej, kierując się dobrem mieszkanców gmin wchodzących w skład naszego powiatu.

Jednak w obliczu nowych uregulowań prawnych np. dot. wydawania praw jazdy i świadectw kwalifikacji (wytwarzanych w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie) oraz wydawania dowodów rejestracyjnych - przyjęte rozwiązanie może być zagrożone. Aby mu sprostać gminy już poniosły pewne koszty (choćby na zakup laminatorów do foliowania dowodów rejestracyjnych i pozwoleń czasowych), ponoszą je stale na dojazdy do starostwa (raz w tygo-

dniu) i mogą być one znacznie większe w przypadku koniecznej komputeryzacji związanej ze współpracą z P.W.P.W. S.A. jak i planowanym tworzeniem centralnej ewidencji pojazdów i centralnej kartoteki kierowców.

Jak z powyższego wynika koszty utrzymania rozwiązań sprzyjających mieszkańcom mogą być znaczne i to władze poszczególnych gmin zadecydują w przyszłości, czy stać je na ich utrzymanie. Oby tak było jak najdłużej. W przeciwnym razie droga obywatela do właściwego urzędu znowu się wydłuży.

*E. Sawiński*

## Otwarty Fundusz Emerytalny {ego}

- pobieramy niską prowizję, dobrze lokujemy pieniądze
- jesteśmy na trzecim miejscu pod względem inwestowania (patrz Gazeta Ubezpieczeniowa oraz Adwokat Domowy)
- potrzebujesz rady lub informacji - zadzwoń

**Ewa i Zygmunt Czapniewscy**

tel. (095) 742-2021, tel. kom. 0604 160 681



# Żyją wśród nas

Wszyscy doskonale wiemy, że żyją wśród nas ludzie niepełnosprawni, chorzy i potrzebujący pomocy ludzie biedni. Wśród tej rzeszy są też dzieci i młodzi oraz starsze osoby. Osobiście znam sytuację tej grupy społeczeństwa, która w obecnych czasach przeżywa najgorszy okres swego życia. Wszystkiemu, moim zdaniem, winne są nieudane lub nieprzemyślane reformy ustrojowo-gospodarcze i społeczne. Wspomnę chociażby o reformach zdrowia, oświaty i administracji, które po części dotknęły i nas.

W najgorszej sytuacji znaleźliśmy się my - niepełnosprawni. Co prawda większość ma jakąś biedną rentę, ale są tacy, którzy mają renty socjalne, tj. są na garnuszku państwa. Są też tacy, co nie mają zupełnie nic. I tu rodzi się pytanie - jak im pomóc?

Większość organizacji działających prawnie i społecznie, w tym i nasze Stowarzyszenie „ARKA”, obrało sobie za główny cel niesienie pomocy praktycznej innym zrzeszonym i nie zrzeszonym niepełnosprawnym. W tych trudnych czasach, w jakich przyszło nam żyć, obecny rząd w sumie nic dla nas nie zrobił, poza działaniami połowicznymi. Otoczono nas różnymi przepisami, „chorymi” ustawami, z których wynikają jedynie trudności, czyhające na nas wszędzie. Mówiąc po prostu - nikt o nas nie myśli i często nie rozumie. Albo udaje się, że nas nie ma.

Czy to tak trudno dostosować się do naszych potrzeb? Czy musimy zawsze o coś walczyć? Czy muszą istnieć bariery?

Nasze stowarzyszenie nie stawia sobie zbyt wygórowanych celów, nastawiamy się raczej na aktywną działalność w zakresie rehabilitacji, organizacji różnych imprez spo-

rtowo-rekreacyjnych oraz innych akcji na rzecz niepełnosprawnych.

W dniach 12 - 15 sierpnia 1999 roku na terenie ośrodka wypoczynkowego „GŁĘBOKIE” odbywał się szczególny FESTYN, pod jakim ważnym hasłem „ŻYJĄ WŚRÓD NAS”. Celem głównym festynu była zbiórka pieniędzy na zakup wózka inwalidzkiego typu „ACTIV” dla jednego z młodych mieszkańców naszego miasta, a zarazem członka Stowarzyszenia „ARKA”. Idea, jaka przyswiecała festynowi, znalazła szerokie poparcie organizatorów i odbiła się szerokim echem w województwie, za sprawą „RADIA ZACHÓD” i jego sprawozdawców.

Warto też poświęcić trochę miejsca inicjatorom tego przedsięwzięcia. Jednym z nich jest **Jerzy Rudnicki**, niejako główny pomysłodawca i zarazem szczerzy sympatyk problematyki osób niepełnosprawnych. Wspólnie z kierowniczką ośrodka „GŁĘBOKIE”, **Dorotą Jadczak**, która wyraziła dużą aprobatę, można było ten festyn pod takim właśnie hasłem zorganizować. Stowarzyszenie, którym kieruję, popiera tego typu inicjatywy, albowiem wtedy można osiągnąć zamierzony cel, i to w najwyższym stopniu.

Ludzie, jak również sponsorzy, którzy uczestniczyli w organizacji festynu, spontanicznie interesowali się problematyką ludzi niepełnosprawnych. To dzięki ludziom dobrej woli i ofiarności można wiele zdziałać. Dowodem na to był szeroki udział całej społeczności bawiącej się na FESTYNIE „GŁĘBOKIE '99.”

*Cichy współinicjator  
Eugeniusz Luc*

## WÓZEK DLA MAĆKA

1.124 zł oraz 170 marek niemieckich to plon kwesty przeprowadzonej przez organizatorów FESTYNU - „Głębokie '99”, który w dniach 13-15 sierpnia został zorganizowany na terenie O.W. „Głębokie” k/Międzyrzecza pod hasłem „ŻYJĄ WŚRÓD NAS”.

Na w/w kwotę złożyły się pieniądze uzyskane z aukcji prac międzyrzeckiej plastyczki **Ewy LAMCHY** oraz wyrobów podarowanych organizatorom przez firmę „Zepter” i indywidualnych datków uczestników festynowej zabawy.

Przedstawiciel organizatorów - **Eugeniusz LUC** prowadzi obecnie rozmowy z firmami produkującymi wózki dla osób niepełnosprawnych, aby uzyskać najkorzystniejsze warunki zakupu.

Wózek ten zostanie podarowany **Maćkowi**, młodemu mieszkańcowi Międzyrzecza, który symbolicznie wziął udział w zeszłym roku w „Sztafecie - 750km”, rozgrywanej na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Głębokie”.

- rud -

# Festiwal bez barier

14.08. w amfiteatrze zielonogórskim, a  
16.08. w amfiteatrze gorzowskim, odbył się koncert galowy V Międzynarodowego Dziecięcego Festiwalu Folkloru. Publiczność nie zawiodła. Wśród uczestników z całego świata (Argentyna, Włochy, Rosja, Węgry, Tajwan, Turcja, Ukraina, Holandia, Niemcy, Gruzja, Mołdawia, Polska) nie zabrakło przedstawicieli Stowarzyszenia Lubuskich Prezentacji Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski: **Karoliny Szulgi** z Międzyrzecza, **Patryka Matwiejczuka** ze Szczecina, **Armanda Perykietko** z Gorzowa (rodem z Międzyrzecza). Poprzez wspólne muzykowanie narodziła się **JEDNA WIELKA ŚWIATOWA RODZINA LUDZI OTWARTYCH SERC**.

Wśród wykonawców nie istniała bariera językowa. Czas wolny spędzali na wspólnych zabawach. Atmosfera festiwalowych występów była bardzo gorąca. Nastroje na scenie i w widowni zmieniały się w zależności od występującej grupy. Przez tańce i śpiew można było poznać kulturę kraju reprezentowanego przez zespół. Po prostu trzeba to przeżyć.

Serdecznie dziękujemy organizatorom p. Gerardowi Nowakowi i Wiktorowi Sędzińskiemu za umożliwienie naszym dzieciom uczestnictwa w tym festiwalu.

Serdecznie dziękujemy Policji za wspinały pilotaż autokarów przewożących uczestników festiwalu z Zielonej Góry do Gorzowa, a zwłaszcza Komendantowi i Policji Międzyrzeckiej.

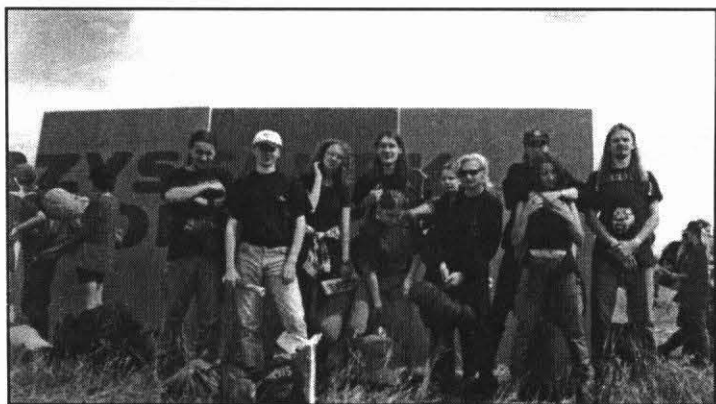
*Lech Krychowski  
Anna Szulga*



# POWIATOWA - MŁODZIEŻOWA

## V Przystanek Woodstock Żary '99 - Odjazd

Mimo że nie wiedzieliśmy, czy kolejny Przystanek się odbędzie, pełni nadziei przygotowaliśmy nasze plecaki do podróży mającej zaprowadzić nas w zupełnie inny świat. I stał się cud.



Po raz piątą odbyła się największa impreza w Europie. Nie mogło zabraknąć tam nas, kilkunastoosobowej grupy z Międzyrzecza i okolic, która ruszyła zgodnie z ideą: MIŁOŚĆ, PRZYJAŹŃ, MUZYKA...

Podróżowaliśmy na gapę. W Zbąszynku do pociągu część z nas wsiadała oknem, reszta taranowała drzwi wagonu, by tylko znaleźć się w ciasnym, pełnym „klimatu” korytarzu. Jechaliśmy razem, wszyscy, cała młoda Polska: metale, punki, hipisi, sataniści, grunge'owcy, wierzący... i razem wysiedliśmy na polnej stacji PRZYSTANEK WOODSTOCK. Do namiotowej wioski wędrowali ludzie w ciężkich butach i z wielkimi plecakami, przywitani przez pokojowy patrol, palące słońce i tumany kurzu, które zawsze towarzyszą tej trzydniowej imprezie. Byliśmy szczęśliwi. Właśnie TAM każdy dla każ-

dego jest bratnią duszą. Nieważne do jakiej subkultury należysz - łączy nas Przystanek Woodstock.

Wybiła godzina W (15<sup>00</sup>) na zegarze i nadszedł czas, na który ćwierć miliona ludzi czekało z niecierpliwością

- V Przystanek Woodstock w stacji Żary - odjazd. Odjechaliśmy, każdy na swój sposób w rytm muzyki, która towarzyszyła nam do późnej nocy. Jedni przypalali trawę, inni płakali, jeszcze inni pozostawali w bezruchu i bez słowa widząc, co się dzieje, gdy tysiące ludzi jednoczy się za sprawą jednego

człowieka - Jurka Owsiaka.

Z godziny na godzinę ten wielki festiwal nabierał jedyne, swoistego klimatu. Dzień i noc tętniło życie: ktoś szedł na koncert, ktoś na piwo, a jeszcze ktoś skorzystał z prysznica, pod którym spotykali się także miłośnicy kąpiei błotnych.

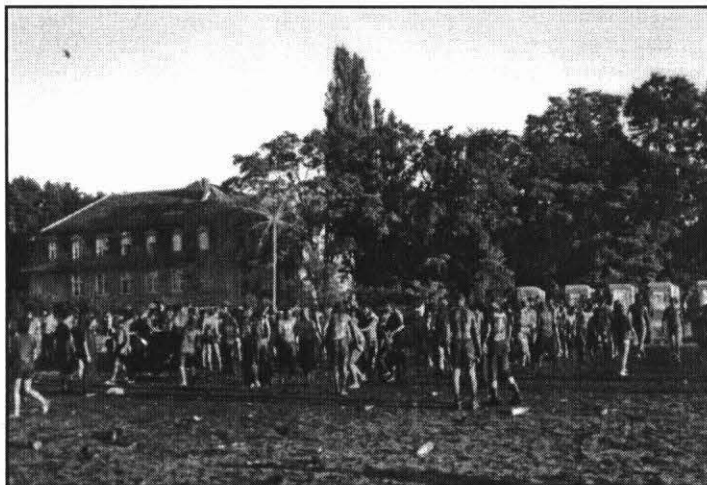
Przystanek Woodstock to przystanek dla każdego: wierzącego, inaczej myślącego, zagubionego, zbuntowanego, normalnego, „wariata”, który odnajduje samego siebie w otaczającej go szarości życia. Przystanek Jezus nawracał modlitwą w tle rockowych grup (Malejonek, 2TM 2,3) i kierował jego uczestników do czczenia idei piękna i dobroci. Namiot Krysznowców wypełniała głośna muza, spotkania z wykładowcami, pamiątki z Indii, gościna na ceremonii ślubnej oraz dotyk pomocnej dłoni, gdy nie masz co jeść i nie masz gdzie spać.

Koncerty rozpoczynały się późnym popołudniem, dając możliwość odpoczynku

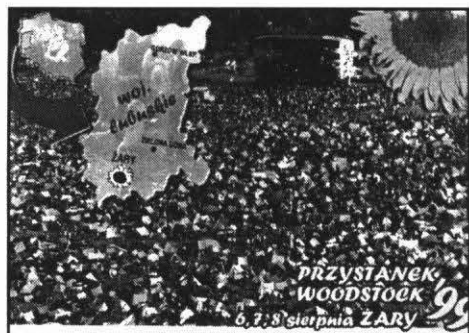
pod namiotami oraz czas na spacer do Żar. Tam popijaliśmy dobre piwo i robiliśmy niezbędne zakupy. Żary - miasto jak każde inne, ale mieszkańców ma naprawdę życzliwych. Gdzie można spotkać osobę, która bezinteresownie daje pieniądze życząc dobrej zabawy, zaprasza do skorzystania z nagrzonej przez słońce wody, aby opłukać się z woodstockowego kurzu i częstuje witaminami z własnego ogrodu? To żarski żar serc.

Wybór kapel był wielki. Ponad 50 zespołów zagrzewało nas do boju. Grali reggae, metal, rock, gotyk, folk..., lecz i tak, niezależnie od rodzaju muzyki, każdy potrafił się bawić, nawet punk przy reggae.

Jesteśmy zwolennikami cięższej muzyki, więc serca nam rosły, gdy czadził Quo Vadis, a przeróbka „Tej ostatniej niedzieli” stała się małym hymnem śpiewanym przez woodstockową brać. Proletariat na wysokim



poziomie zaprezentował swoje stare i nowe kawałki, nie skąpiąc ciężkiego brzmienia. Bardzo podobał się Acid Drinkers, bo jak tu nie bawić się przy „Wild Thing”, „The Joker”, czy ulubionym kawałku - „Poplin' Twist”. Całkiem inne klimaty panowały, gdy na deskę wkroczył zespół Ziyo, a kilka chwil po nim Closterkeller. Tęczę kolorowych rozmyślań zakończyła płyta „Graphite”. Anja Orthodox śpiewała swoje ulubione kawałki, pełne bólu i smutku. Mroczna muzyka zespołu



ciąg dalszy na str. 25



# POWIATOWA - MŁODZIEŻOWA

dok. ze str. 24

wprawiała w melancholijny stan, który wypełniał rozgrzane serca fanów. Nie tylko przy ostrej i wesołej muzyce można się dobrze bawić. Po koncercie poszliśmy na spotkanie z „czarną anielicą” polskiego gotyku. Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że jest wrogiem pijanych kierowców (duży plus). To było wspaniałe uczucie - być obok takiej osoby i szepnąć jej na ucho podziękowania za istnienie w młodych, szukających swego „ja” umysłach.

Ostatnią woodstockową noc rozjaśniły: wspaniały głos Eweliny z Surprise, dobre, stare muzykowanie Voo Voo i magnetyzm Kory z Maanam.

To wszystko, czego doświadczamy na Przystanku Woodstock, zawdzięczamy kultowej postaci JURKA OWSIAKA. To on wywalczył dla nas prawo bycia takimi, jacy jesteśmy. On nie karci nas, pozwala na swobodę myśli, przekonani, ubioru. To jest KTOŚ patrzący w serce, dający nam poczucie własnej wartości. On wierzy, że potrafimy wprowadzić w życie jego idee: STOP NARKOTYKOM, STOP PRZEMOCY.

Dziękujemy mu za zrozumienie i siłę przebicia się przez mur sztywniaków uważających nas za „chore” jednostki społeczeństwa.

*Dorota & Tomek*

PS. Pozdrawiamy Ankę, Sivego, Jurka, Karolinę i Jaha, Sylwię i Buliego oraz wszystkich woodstockowiczów.

## O wulgaryzmach słów kilka

Żeby nie było niedomówień: nie jestem zwolenniczką wulgaryzmów zawsze i wszędzie, niepotrzebne „przecinki” drażnią mnie bardzo, ale to, co Władza chce nam zafundować pod hasłem czystości języka polskiego - jest po prostu śmieszne.

Eliminacja tzw. brzydkich wyrazów z literatury, muzyki czy filmu będzie swoistą cenzurą, która wypaczy sens owych dzieł. Weźmy np. piosenki Liroya czy Kazika, książki Stasiuka, wiersze Świetlickiego, filmy Pasikowskiego. Wulgaryzmów tam wiele, ale trudno czasem naszą pokreconą rzeczywistość opisywać językiem panienek ze szkółek parafialnych! Cały świat jest brudny i odrażający, więc nie bądźmy hipokrytami i nie udawajmy, że tak nie jest.

Oglądając film kryminalny trudno spodziewać się, że jeden bandzior powie do drugiego: „Jesteś niemiłym człowiekiem, więc odejdz ode mnie, bo cię klepnę”. Każdy chyba przyzna, że brzmi to nie-realnie.

Od 10 lat mamy podobno wolność, więc z niej rozumnie korzystajmy. Kto nie chce, niech nie czyta obscenicznego czasami „NIE”, ale też nie żąda zakazu sprzedaży tego pisma. Niech nie ogląda „Psów”, ale też nie walczy o wyeliminowanie z tego filmu przekleństw, które nie są tam wprowadzone najważniejsze, ale trudno sobie ten film bez nich wyobrazić.

Razi mnie język panów spod budki z piwem czy rozwydrzonych gówniarzy z dyskoteki. Jednak to, co oni prezentują, nie jest Sztuką, to tylko ubogi sposób porozumiewania się. Wulgaryzmy w książkach czy filmach są już nieodłącznym znakiem naszych czasów, są odbiciem rzeczywistości i nie ma sensu z nimi walczyć. A poza tym trudno wymagać od kogoś w rodzaju Tarantino, żeby w jakiejś dramatycznej scenie włożył w usta swego bohatera tekst „Ojejku!”...

*(alex)*

## Uczniowie, nie powtarzajcie

\* Anielka mimo zakazu ojca kolegowala się z Magdą i świniami.

\* Chłopi chodzili po polu pionowo i poziomo.

\* Danuśka weszła na ławę i zaczęła grać na lutownicy.

\* Dopiero na ostatniej wycieczce nauczyłem się odróżniać wronę i gawrona od siebie

\* Ksiądz Robak strzelił do niedźwiedzia, który zwał się z hukiem i nie czekając na oklaski pobiegł do domu.

\* Maciek wypędzony przez Ślimaka, zamarł w lesie i bardzo tego żałował.

\* Meduza żyje w jelicie grubym człowieka i jest szkodnikiem bardzo pożytecznym.

\* Kości człowieka połączone są łokciami do kolan.

\* Karusek lubił suczki, ale najbardziej wolał Anielkę.

\* Nel nałożyła mu piersi na głowę i spokojnie usnęła.

\* Obok grobów smutnych i zaniedbanych stały groby tętniące życiem.

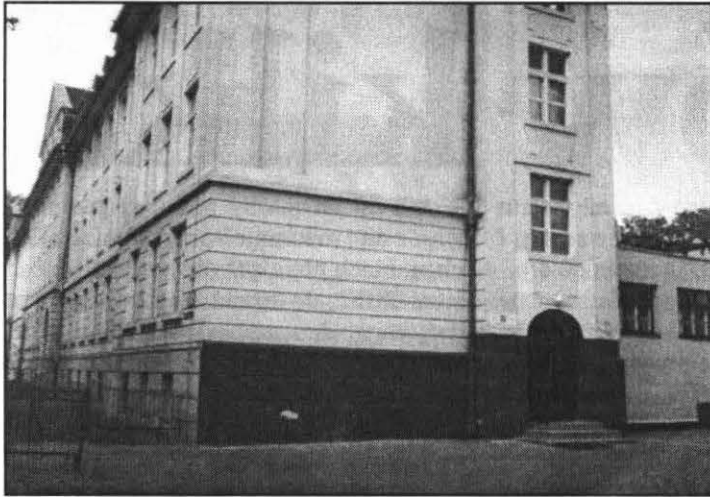
\* Pan Piotr widział w narzeczonej same zalety. Resztę zobaczył po ślubie.





# Gimnazjum nr 1

Na bazie 2 budynków SP nr 1 powstaje Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, kierowane przez **mgr Alicję Witter**. Ponad 30-osobowa kadra pedagogiczna prowadzić będzie tu zajęcia z 10 klasami gimnazjalnymi i w tym jeszcze roku z 11 klasami ósmymi.



Gimnazjum - zdaniem p. dyrektor - jest starannie przygotowane do nowego roku. Zabezpieczono nauczycieli specjalistów do wszystkich przedmiotów oraz lektorów j. niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Izby lekcyjne otrzymały nowy sprzęt. Pani dyrektor z niecierpliwością oczekuje przesyłki z zakupów ministerialnych - wyposażenia pracowni internetowej.

Uczniowie w dniu inauguracji otrzymają wykazy wybranych przez nauczycieli podręczników. Wydawane później zamówi szkoła.

Gimnazjum ma opracowany szkolny system oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz szkolny system edukacyjny obejmujący zagadnienia wychowania i nauczania. Zakończone właśnie posiedzenie rady pedagogicznej zdaje się świadczyć, iż wszystko tutaj jest gotowe do rozpoczęcia roku szkolnego.

tan

# Gimnazjum w Przytocznej



Dyrektorem Gimnazjum w Przytocznej, wyłonionym w drodze konkursu, została absolwentka filologii polskiej **mgr Mirosława Furmanek**. W zawodzie przepracowała 22 lata. Wcześniej była dyrektorem SP w Przytocznej.

Gimnazjum funkcjonować będzie w dotychczasowym budynku szkoły podstawowej. W 5 oddziałach 125 uczniów będzie edukowanych przez 16-osobowe grono pedagogiczne, pracujące zgodnie z wyuczoną specjalnością. W liczbie tej jest bibliotekarz, kierownik świetlicy i pedagog szkolny.

Gimnazjaliści mają do dyspozycji salę komputerową z internetem.

S.K.

# Niech się święci 1 września!

Zaczął się nowy rok szkolny. W związku z tym składam wszystkim zainteresowanym szczerze życzenia:

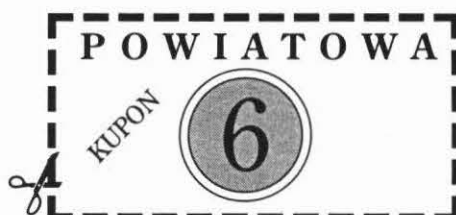
**Nauczycielom:** wygranej wojny z podręcznikami, których nie ma; zwolnieniami, które nadal grożą; uczniami, którzy się nie zmieniają; wreszcie z ministrem Handkem, który jaki jest, każdy widzi. Poza tym życzę całej kadrze dużych podwyżek bez głodowania pod Sejmem, choć wydaje mi się, że bez tak drastycznych środków nic się, niestety, nie zmieni.

**Rodzicom:** cierpliwości i dużych pieniędzy.

**Uczniom:** radosnych przejażdżek gimbusami (szczęśliwcy, którym się to uda!), lekcji wychowania seksualnego (w co wątpię) i co najważniejsze - korzystajcie z bezpłatnej edukacji, bo niedługo stan konta będzie decydował o możliwości dalszego kształcenia.

**Ministrowi Handkemu:** jak zwykle - wszystkiego najlepszego.

Aleksandra Stopyra



## Nasza oferta

Każdy z czytelników może zamieścić u nas życzenia lub podziękowania (do 10 słów) ZA DARMO! Należy tylko na kartkę z tekstem nakleić kupon znajdujący się obok. Zapraszamy



# SMYKI mają już 25 lat

*Hej ludzie ludzie, czy słyszycie,  
jak wam kapela dzisiaj gra?  
Z muzyką łatwiej iść przez życie,  
piosenka nasza szczęście da.*

Od 25 lat międzyrzecka kapela podwórkowa „Smyki” działająca przy Społecznym Ognisku Muzycznym tą piosenką autorstwa Haliny Ańskiej - Skarbek wita liczne rzesze wielbicieli tej muzyki na każdym swoim koncercie. Było już tych koncertów bardzo

nie wzbogacił instrumentarium kapeli, a zespół powiększył do grona 20 osób. W kapeli grają uczniowie szkół międzyrzeckich, a grają i śpiewają niezmiennie zdobywając sympatię szerokich kręgów publiczności.

Można przyjąć, iż w 25-leciu w kapeli grało blisko 250 osób. Chętnych do udziału w pracach kapeli zawsze było dużo - występowali jednak najlepsi. A jak występowali:

Przemyśl 1975 - nagroda publiczności na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Orkiestr Podwórkowych.

Wałbrzych 1978 - wyróżnienie w III Ogólnopolskim Turnieju Kapel i Orkiestr Podwórkowych.

Olsztyn 1979 - II miejsce w koncercie laureatów.

Chodzież 1987 - II nagroda w rewii kapel.

Berlin 1992 - koncert w ramach Święta Narodów w Berlinie.

Holandia 1992 - koncerty w kilku miastach Holandii.

Wyjazdów do Holandii i Niemiec było jeszcze wiele. I każdy udany. Były koncerty dla wojska, dla Gazety Lubuskiej, wielokrot-



uradowane, autentycznie przeżywające pięknie brzmiące „kawałki”, w kolorowych pstrokatych ubiorach i czasami dziwnymi instrumentami do grania - to właśnie międzyrzeckie „Smyki”. Duża swoboda w poruszaniu się po scenie i kapitalny repertuar zespołu spr-



wiają, iż mimo upływu lat dziecięca kapela „Smyki” jest nadal wspaniała i najlepsza.

Z okazji zbliżającego się jubileuszu cała Redakcja POWIATOWEJ bije „Smykom” rzesiste brawa. Wspólnie z Jubilatami wesoło śpiewamy:

Ma nasze miasto kapelę własną,  
a ta kapela to właśnie my,  
całkiem zwyczajna, lecz chyba fajna,  
więc śpiewaj z nami także Ty.

Antoni Tkocz



dużo. Pierwsze cieszyły publiczność Bukowca, Międzyrzecza, Gorzowa i Zielonej Góry - następne radowały mieszkańców Haren (Ems) i uczestników Święta Narodów w Berlinie.

A zaczęło się to muzykowanie już w listopadzie 1974. Halina Miszczak dla uatrakcyjnienia międzyrzeckiej oferty kulturalnej w telewizyjnym Banku Miast Międzyrzecz-Śrem zorganizowała 9 - osobowy zespół kapeli dziecięcej, a jego inauguracyjny koncert to duży sukces przyjęty przez licznie zgro-



madzoną publiczność żywiołowo i na stojąco. Trzy lata Halina Miszczak kierowała kapelą. Od 1977r. zespół prowadzi Florian Matusznyi - dyrektor Ogniska i wielki entuzjasta umuzykalniania dzieci. To on znac-

nie dla żniwiarzy, dla emerytów i działkowiczów, dla pacjentów szpitali i przybywających do nas delegacji zagranicznych. Na festiwalach kapel podwórkowych „Smyki” zawsze plasowały się w czołówce. Uśmiechnięte i

## Uwaga!

Przypominamy  
o redakcyjnym dyżurze  
6 września godz. 17<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>,  
tel. 741-2431



# Krew darem życia



W tej gminie od 21 już lat działa Klub Honorowych Dawców Krwi. Obecnie zrzesza on 20 członków, a jego prezesem od samego początku jest Stanisław Gardias.

Osiągnięcia tego Klubu, to przede wszystkim duża ilość oddanej krwi. Pod tym względem szczególnie wyróżniają się: Jan Podyma i Bogdan Podyma - ponad 40 litrów krwi, Ryszard Teclaw i Mirosław Reszczyński - ponad 35 litrów, Jerzy Czerwiński, Konrad Jura, Tadeusz Czochra

i Sylwester Śródecki - ponad 20 litrów oraz Michał Strug i Janusz Bielecki po 18 litrów krwi.

Klub Honorowych Dawców Krwi w Pszczewie ma znaczącą rangę i pozycję w życiu społecznym gminy. Składa się na to nie tylko ofiarność samych krwiodawców, ale także docenianie problemu krwiodawstwa przez byłych wójtów i obecnego Waldemara Górczyńskiego oraz stałego sponsora Józefa Tupalskiego. Finansowane przez nich coroczne uroczystości pozwalają uhonorować najaktywniejszych członków Klubu nagrodami i wyróżnieniami.

Międzyrzecz, dnia.....

.....  
imię i nazwisko

.....  
adres

## Zlecenie

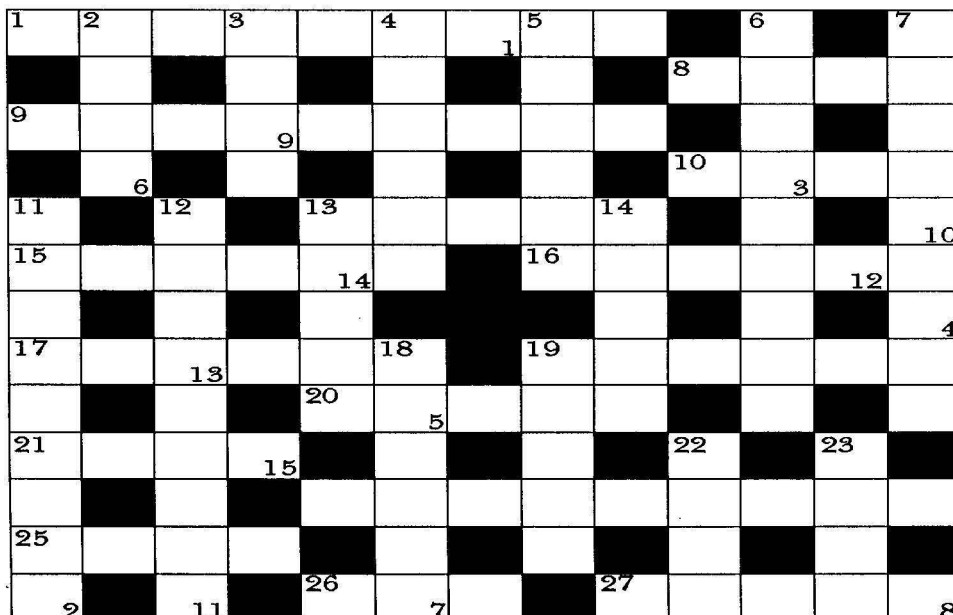
Zlecam POWIATOWEJ druk ogłoszenia w miesiącach:

Treść ogłoszenia .....

Cechy ogłoszenia (wymiar, kolor).....

Zobowiązuję się do uregulowania opłaty za w/w ogłoszenie w ciągu 7 dni od dnia otrzymania rachunku.

.....  
podpis zleceniodawcy



# Reklama dla każdego

Na zamieszczonym niżej druku prosimy składać treść reklam. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w Międzyrzeckim Domu Kultury i w Redakcji. Wszelkie należności prosimy regulować w Gospodarczym Banku Spółdzielczym konto:83670000-1616-27003-1.

Zlecenia na reklamy, ogłoszenia i życzenia przyjmujemy do 15 każdego miesiąca. Ceny reklam kolorowych negocjujemy indywidualnie. Reklamy czarno - białe 0,60zł - cm<sup>2</sup> (w tym VAT).

**dr BARBARZE  
KIZIUKIEWICZ - PIOTR**

wyrazy współczucia  
z powodu śmierci  
OJCA

składają  
Sierżputowscy i Lambrychowię

## KRZYŻÓWKA

**Poziomo:** 1. Uroczystość; 8. Błazenada, szopka; 9. Dawniej do oświetlania drogi; 10. Futerał na cenny przedmiot; 13. Część buta; 15. Element drewnianej podłogi; 16. Intruz; 17. Największy waleń; 19. Tyrała, oracja; 20. Zielona waluta; 21. Zabieg płucny; 24. Kraja na historyczną w Hiszpanii; 25. Tropikalna roślina na włókno; 26. Wbijano nań Azję; 27. W Kursku popada w ruinę.

**Pionowo:** 2. Twórca bajki; 3. Leśny interlokutor; 4. Broszka; 5. Miasto i port na Mindanao; 6. Niższy dowódca w starożytnym wojsku; 7. Zarząd miejski w Polsce międzywojennej; 11. Wybuch; 12. Antyczny wiersz składający się z 5 stóp; 13. Kompres; 14. Myli się tylko raz; 18. Pieniądze w PKO; 19. Pinokio; 22. Los; 23. Pora roku.

Liczy w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 20.09.99r. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody rzeczowe.

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 5: Międzyrzecki rejon umocniony Nagrody wylosowali: Irena Knoppe z Przytocznej i Jan Maksymiuk z Międzyrzecza.



## POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZDZ

*Międzyrzecz 66-300,  
ul. Staszica 20  
Tel. (0-95) 7412051, 7412035*

prowodzi nabór na I rok  
na kierunki:

1. Technik obsługi turystycznej
2. Pracownik socjalny

## ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZDZ

*Międzyrzecz 66-300, ul. Staszica 20  
Tel. (0-95) 7412051, 7412035*

ma wolne miejsca w I klasie  
dla zawodów:

1. Krawiec
2. Ślusarz

*(Przyjętym zapewniamy praktykę)*

## OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO ZDZ

*Międzyrzecz 66-300,  
ul. Staszica 20  
Tel. (0-95) 7412051, 7412035*

prowodzi kursy:

- kierowców kat. B
- palaczy CO
- pedagogiczny
- operatorów wózków widłowych
- krawiecki
- drwali
- malarzy - tapeciarzy
- bhp
- inne wg potrzeb

## ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO - OKZ

*Międzyrzecz 66-300,  
ul. Staszica 20  
Tel. (0-95) 7412051, 7412035*

prowodzi (w systemie zaocznym,  
kursowym, przygotowującym do egzaminów)

1. Liceum Ogólnokształcące - 2 lata
2. Technikum Odzieżowe - 3 lata
3. Technikum Gastronomiczne - 3 lata
4. Technikum Mechaniczne - 3 lata

Warunki przyjęcia (do 2, 3, 4) jest  
ukończenie stosownej szkoły zawodowej.

# Nationale-Nederlanden

## UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE

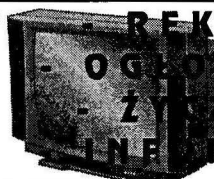
Organizujemy bezpłatne szkolenia dla osób pragnących zdobyć i skutecznie wykonywać zawód AGENTA UBEZPIECZENIOWEGO w renomowanej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku ubezpieczeń na życie.

**KONTAKT:**

*tel. 0604 489 540*

**PROGRAM LOKALNY  
MIĘDZYZRZECZ - SKWIERZYNA**  
*Roman Sulkowski*

66-300 Międzyrzecz  
Os. centrum 1A  
66-400 Skwierzyna  
ul. Chrobrego 5  
tel. (0-95) 742-02-41  
kom. 0603-846-436  
kom. 0601-539-776



**REKLAMY  
OGŁOSZENIA  
ŻYCZENIA  
INFORMACJE**

*Mijają miesiące...*

# Czytelnicy piszą

## Do redakcji

Na wstępie pragnę pogratulować pomysłu wprowadzenia rubryki „Mijają miesiące”. Już pierwsze listy potwierdzają zapotrzebowanie mieszkańców i czytelników na swoją wolną trybunę. Listy te potwierdzają, moim zdaniem, zatroskanie mieszkańców nie tylko wyglądem swojego miasta, ale również perspektywami i możliwościami jego rozwoju. Wydaje mi się, że w toku takiej publicznej dyskusji może się wyłonić autentyczny lokalny lider, który pociągnie miasto do przodu. A że jest takie zapotrzebowanie, zdaje się potwierdzać list Pani Zielińskiej. Odnoszę wrażenie, że władze Międzyrzecza nie tylko ratusz ustawiły plecami do rzeki. Sami również ustawili się plecami do rzeki i do innych wód, a przede wszystkim do mieszkańców swojej gminy.[...]

Myślę już o Międzyrzeczu jak o swoim mieście. Pochodzimy ze Śląska i tam było nasze dzieciństwo. Losy zawodowe i służbowe rzuciły nas w końcu do tego miasta. Tu mam pracę, tu urodziły się nasze dzieci i tu uczęszczają do szkół. Mając porównanie z innymi terenami Polski próbuję przekonać nasze pociechy, że warto mieć swoje miejsce na ziemi, do którego będzie się wracało, cieleśnie i duchowo. Uważam, że takim miejscem może być właśnie Międzyrzecz.[...] Pani Zielińska pisze, że dobrze, że czyny społeczne upadły. Nie bardzo się z tym zgadzam, bo ja sam z rodziną deklarujemy pomoc w podniesieniu estetyki nad Obrą, sadząc przy niej swoje drzewa.[...] Mam wrażenie, że obecni radni i burmistrz nie zrobią niczego, ponieważ brak im wyobraźni i wizji celów.[...] Stan obecny i ucieczka nie tylko młodych, ale i zakładów pracy z tego terenu, co potwierdzają statystyki i rosnące bezrobocie, niestety nie wystawiają najlepszego świadectwa burmistrzowi i radnym i nie wróżą najlepiej na przyszłość. Na szczęście są ludzie, którzy nie oglądając się na ratusz i kłody rzucane przez nieudolnych urzędników, robią swoje. [...] Jeszcze raz dziękuję za wprowadzenie trybuny czytelników. Mam nadzieję, że lokalna prasa będzie przez lokalną władzę traktowana poważ-

nie i możemy oczekiwać reakcji i odpowiedzi na sugestie i bolączki czytelników.

A teraz z innej beczki. Zdziwił mnie trochę i zasmucił tekst Pana Rojka o ciepłe i gazie dla miasta. Zdziwił dlatego, że jako szef firmy ciepłowniczej strofuje mieszkańców, że obawiają się podłączenia do sieci gazowej i wchodzenia do jakiegoś związku z jakimiś gminami. Przyznaję się, że jestem malkontentem miotanym emocjami, nie siedzę w ratuszu i nie znam faktów. Gdybyśmy chcieli dyskutować o faktach, należało je przedstawić i pokazać, że ten gazowy cukierek jest naprawdę słodki. Ja na pewno nie będę korzystał bezpośrednio z gazu i takich jak ja będzie zapewne około 90% mieszkańców (tak jest w miastach podobnej wielkości, gdzie wprowadzano gazyfikację). Jeśli dotyczyć to będzie tylko 10 czy 15% rodzin, to czy nie warto przeprowadzić na ten temat publicznej i naprawdę szerokiej dyskusji o „faktach”? Proszę się nie dziwić, że mieszkańcy boją się nowego i nieznanego. Sam Pan przecież przyznaje, że przystąpienie do związku gmin niesie zagrożenia. Jeśli Pan, znając „fakty”, boi się zagrożeń, to co mówić o pozostałych mieszkańcach?

Zasmucił mnie Pana tekst z powodu obciążenia wszystkimi kosztami podłączeń instalacji przyszłych odbiorców. Zasmucił przede wszystkim dlatego, że Pan jako monopolista na rynku ciepła, zarabiając więcej od burmistrzów „namawia” i przekonuje potencjalnych odbiorców do tego, aby finansowali Pana pobory i funkcjonowanie Pana firmy. Przecież za podłączenie, piece, instalacje i gaz, a także kredyty i odsetki będą płacić odbiorcy.[...]

Szanowna Redakcjo! Nie miałem i nie mam zamiaru tym swoim pisanem nikogo obrażać, a że już zaczynam emocjonalnie podchodzić do spraw dziejących się w Międzyrzeczu, to świadczy chyba o tym, że gdzieś tam w środku kiełkuje ziarno „patriotyzmu lokalnego”. Myślę, że to chyba dobry objaw. W taki sam sposób podchodzę do listów wszystkich czytelników.

*Z poważaniem i pozdrowieniami*  
**Tomasz Dudek**

P.S. Zdecydowałem się napisać do prasy[...], dlatego że dopiero teraz widzę au-

*tentyczne zainteresowanie sprawami mieszkańców, a nie tylko gloryfikacją władz miejskich i burmistrza. W dalszym ciągu pokazujcie zaangażowanie mieszkańców w rozwój swojego miasta, a zyskacie wierne grono czytelników i splendor w udziale rozwoju miasta i gminy.*

T. D.

## Droga redakcjo

Przeczytałem z uwagą harmonogram zadań i przedsięwzięć przewidzianych na lata 1999-2003 związanych z obchodami 1000-lecia Międzyrzecza i 1000-lecia śmierci 5-ciu Braci Międzyrzeczkich. Bardzo się zdumiałem, bo nie słyszałem, żeby w ciągu 5 lat minęło ich 250. Ale cuda, jak widać, zdarzają się. Bardzo zainteresował mnie punkt 5 dot. zagospodarowania ul. Zachodniej i Krasińskiego. Bardzo chciałbym wiedzieć, jaką to niespodziankę szykują nam władze i skąd wezmą pieniądze na swoje pomysły? Nie ma tych pieniędzy na muzeum, szkoły, dla pielęgniarek i nauczycieli, dla dzieci i osób niepełnosprawnych - ale jak widać na „wyższe” cele zawsze się znajdują.

Jak zwykle nikt kompetentny nie będzie poczuwał się do odpowiedzi.

*Z poważaniem Henryk Łódzki*





*Mijają miesiące...*

# Czytelnicy piszą

*Do redakcji*

## Głos w sprawie synagogi

Wielu mieszkańców naszego powiatu interesuje się ciekawym, ale zaniedbanym budynkiem na ul. P. Skargi w Międzyrzeczu.



Jest to synagoga żydowska, zbudowana w r. 1824. Ponieważ problematyką żydowską interesuję się od wielu lat (moja rodzina ratowała Żydów w czasie wojny, za co została odznaczona medalem SPRAWIEDLIWY WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA), zasięgnęłam informacji u konserwatora zabytków, który stwierdził, że obiekt powinien podlegać ścisłej ochronie konserwatorskiej, pożądanym jest remont kapitalny i przeznaczenie na szeroko pojętą działalność kulturalną, która powinna chociaż w części nawiązywać do historii gminy żydowskiej dawnego M-cza, np. filia muzeum, sala wystaw, pracownia młodych artystów itp.

Nie można zapomnieć, że Żydzi do 1935r. byli drugą co do wielkości grupą wyznaniową w M-czu. W tym właśnie tragicznym roku zostali wyrzuceni z miasta, przewiezieni w okolice Zbąszynka i Zbąszynia, skąd rozproszyli się po Polsce. Synagogę splądrowano i już wtedy zamieniono na magazyn. Po wo-

jennej zawierusze, po Holocauście - nikomu tak naprawdę nie zależało na ratowaniu zabytków żydowskich i synagoga międzyrzecz-

ka podzieliła ten smutny los. W dwutygodniku społeczno-kulturalnym SŁOWO ŻYDOWSKIE z lipca 1999 znalazł się godny powielenia apel, aby każda synagoga w Polsce, która nie służy celom kultowym, była wykorzystywana na wystawy, imprezy kulturalne, koncerty i spotkania.

Nasza synagoga, obecnie dzierżawiona przez różne instytucje, zaniedbana i dewastowana, mogłaby stać się jeszcze jedną atrakcją turystyczną. Na kulturę wprowadzić nie ma pieniędzy, ale patrzenie na niszczenie kultury jest przerażające i może zemścić się w przyszłości. Ponieważ kolejni dzierżawcy nie dbają o stan budynku, to władze powinny nałożyć na nie taki obowiązek, bo niedługo synagoga się zawali, a spadające dachówki pokaleczą przechodniów. Wiosną tego roku na moją znajomą spadły dachówki z budynku koło głównej krzyżówki. Skutki leczy do dzisiaj.

Tacy jesteśmy oburzeni niszczeniem zabytków polskich we Lwowie i Wilnie, a sami nie robimy nic, żeby pielęgnować zabytki kultury żydowskiej, tak bardzo z naszą związanej. Jako naród jesteśmy winni pamięć ofiarom Holocaustu. Antysemityzm jest coraz głośniejszy, a my musimy zadbać, by po polskich Żydach pozostał ślad.

*Helena Nycz*

## Szanowna Redakcjo Powiatowej!

Postanowiłam do Was napisać po przeczytaniu artykułu w Super Expresie z dnia 2-3.VI.99r. Opisuję w nim kłopoty ojca z dwójką dzieci, który chciał zamieszkać w lokalu po zmarłym ojcu. Pomimo, że był meldowany na stałe, a przedtem tam nie mieszkał, nie miał do lokalu prawa. Tak orzekł sąd. Inaczej jest z prawem lokalitywnym w naszym kochanym Międzyrzeczu. Rok temu w naszym bloku zmarła starsza pani. Kilka lat wcześniej zameldowała u siebie dorosłą wnuczkę. Poza tym mieszkala tam też córka zmarłej, zameldowana tymczasowo do 2001r., która do śmierci matki opiekowała się nią. Po śmierci babci, wnuczka wyrzuciła ciotkę z mieszkania i przez długi czas nic się w lokalu nie działo. Potem odbył się mały remont i niedługo pani ta wprowadziła się do lokalu o pow. 70 m<sup>2</sup>. Prawo wyraźnie mówi, że trzeba spełniać dwa warunki zamieszkania: 1) być zameldowanym na stałe, 2) prawo do najmu lokalu komunalnego po najbliższej rodzinie nabywa się tylko wtedy, gdy prowadzi się wspólne gospodarstwo domowe. Pani drugiego punktu nie spełnia, ponieważ nigdy nie mieszkała z babcią, przychodziła tylko okazjonalnie na uroczystości rodzinne, poza tym ma bardzo dobre warunki mieszkaniowe, bo mieszka z rodzicami w 3 - pokojowym lokalu na os. Centrum. W ratuszu wisi lista oczekujących na przydział mieszkania od 1991r., mieszkań komunalnych nie przybywa, chyba że ktoś umrze, a tu osoba samotna dostaje w prezencie 70 m<sup>2</sup>. Piszę ten list, bo wiem, że tak nie powinno być, mieszkania są drogie, młodzi ludzie zakładają rodziny i latami czekają na swój mały kącik. To, co napisałam, to wszystko prawda - niech przyjdzie jakaś komisja na wywiad, to wszystko się potwierdzi.

Droga Redakcjo wydrukujcie mój list, niech będzie wreszcie jakaś sprawiedliwość i ludzie - Wasi czytelnicy się dowiedzą.

### Nazwisko i adres do wiadomości redakcji.

Odpowiedzi udzieliła redakcja p. Teresa Adamowicz z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta:

*Tryb załatwienia sprawy przyznania wymienionego w liście lokalu był już kilka razy badany i oceniany. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wnuczka głównego najemcy lokalu weszła w stosunek najmu z chwilą śmierci głównego lokatora. Fakt autentycznego sprawowania opieki nad głównym lokatorem przez córkę - zameldowaną w tym lokalu tylko na pobyt czasowy - nie uzasadnia uzyskania prawa do najmu lokalu. Najistotniejszym jest fakt zameldowania w tym lokalu na pobyt stały.*

*Wielka szkoda że córka głównego lokatora nie dopełniła najważniejszego obowiązku w tej sprawie.*

# Puchar Wicemarszałka pozostał w Międzyrzeczu

W ramach III-go Festynu „Głębokie '99” w dniach 12-13 sierpnia pod honorowym patronatem wicemarszałka Województwa Lubuskiego Edwarda FEDKO - który zresztą wziął czynnie symboliczny udział w imprezie - odbył się 24 - godzinny bieg sztafetowy.



W zawodach wystartowało 6 sztafet sześciuosobowych, walcząc ze sobą o 3 puchary: wicemarszałka, „Radia Zachód” i Starosty Powiatu Międzyrzecz Kazimierza PUCHANA, jak również o sportowy prestiż.

Po 24 - godzinnej niezwykle emocjonującej i wręcz morderczej walce do ostatniego metra, która rozgrywała się na oczach licznie



zebranej widowni, wszyscy zawodnicy w świetnej formie ukończyli biegowy maraton.

Puchar wicemarszałka Woj. Lubuskiego wywalczył Klub Miłośników Biegania z Międzyrzecza, który startował w składzie: Ewa ŁAGODA, Andrzej FRABIŃSKI, Bronisław



KALISZ, Krzysztof KOCHAN, Józef MATYSIAK i Sylwester OSIŃSKI.

Zawodnicy z M-cza pokonali w sumie 321 km 800 m, z czego najwięcej w swoich nogach mieli: K. Kochan - 68 km, S. Osiniński - 60 km i najstarszy w międzyrzeczkiej ekipie - J. Matysiak - 58 km.

Na mecie drugim sklasyfikowany został Lubuski Klub Biegacza z Gorzowa - I zespół (Agnieszka MAŁAWSKA, Wiesław MARKOWIAK, Ryszard GŁOWACKI, Czesław ROMAS, Eugeniusz SKIBA i Waldemar Wilk), którzy przebiegli razem 289 km 450 m.

Reprezentacji Międzyzchodu startującej w składzie: Danuta PIETRUSZYŃSKA, Bolesław BRZEZIŃSKI, Piotr FLAJSZER, Włodzimierz PAROŃ, Gerard PIETRUSZYŃSKI i Zbigniew ZUSIN przypadł puchar „RADIA ZACHÓD”. Należy jednak zaznaczyć, że ekipa międzyzchodka ze wszystkich startujących sztafet przebiegła najwięcej, bo aż 336 km i 550 m. „Gwiazdami” tego zespołu byli Danuta Pietruszyńska - 60 km i Zbigniew Zusin - 78 km.

II-gie miejsce w tej grupie przypadło drugiemu zespołowi Lubuskiego Klubu Biegacza z Gorzowa - 258 km, który wystąpił w składzie: Danuta SZUDERA, Henryk AMERSKI, Piotr BRANT, Stanisław GROCHOWSKI, Bogdan KOZAKIEWICZ i Zbigniew PETRI - najstarszy uczestnik biegowej zabawy - 68 lat! - 50 km!

Puchar Starosty Powiatu Międzyrzecz wręczony został Super Maratończykowi z Gorzowa, którego skład oparty był na rodzinie GRZYBOWSKICH - Agnieszka, Krystyna, Piotr i Krzysztof, do których dołączyli Tomasz JAŁOWSKI i Bolesław SZTOP. Biegacze tej ekipy przebiegli razem 330 km 750 m. Piotr i Krzysztof Grzybowski oraz Tomasz Jałowski, jeszcze dzień wcześniej uczestniczyli w kilkudniowym maratonie dookoła Polski.

Zespół „RYMAX-u” Międzyrzecz biegnący w składzie: Ryszard CWENER (jeden ze sponsorów sportowej imprezy nad jez. Głębokie, który pokonał ponad 30 km), Bogdan CZYŻ, Marcin ŁĘCKI, Daniel MAJKUT, Jerzy RADKIEWICZ i Antoni TELUS, zajął w tej kategorii drugie miejsce po zaliczeniu 290 km.

Oprócz wspaniałych pucharów zawodnicy zwycięskich zespołów otrzymali od organizatorów symboliczne statuetki biegacza, a koszulki i proporczyki okolicznościowe wręczono wszystkim uczestnikom tej dość oryginalnej biegowej zabawy.

Nad sprawnym przebiegiem sportowej rywalizacji czuwała Komisja Sędziowska z S.O.K.SiR-u Skwierzyna, który był współor-

## GŁĘBOKIE '99



### SZTAFETA - 24h



ganizatorem imprezy, a dyrektor tej placówki Lesław HOŁOWNIA pełnił funkcję sędziego głównego zawodów.

-rud-

P.S. Według wstępnie zebranych przez organizatorów informacji wynika, że w formie w jakiej rozgrywana była „Sztafeta - 24h” chodzi o podział na kategorie wiekowe plus kobieta, jak do tej pory nie odbyła się żadna sportowa impreza na świecie !!! Brawa więc za pomysł.



# MASOWE BIEGANIE W PRZYTOCZNEJ

W sobotę 25 września w Przytocznej odbędzie się XVI edycja Biegu Przelajowego im. **Tomasza HOPFERA**. Ta bardzo popularna masowa impreza rozpocznie się na stadionie sportowym o godz. 10<sup>00</sup>, a udział w niej mogą brać zarówno przedszkolacy, uczniowie szkół podstawowych i średnich, jak i osoby dorosłe, bowiem dla nich organizator przygotował do pokonania dystans 15.000 m.

Po raz pierwszy w imprezie w Przytocznej wezmą udział wychowankowie Domów Pomocy Społecznej, którzy wystartują w biegu na 800 m.

Trasa poszczególnych biegów została wytyczona: na stadionie i jego okolicach oraz na ulicach **Przytocznej, Rokitna i Lubikowa**.

Najlepsi w poszczególnych grupach wiekowych otrzymają nagrody i pamiątkowe dyplomy.

Szczegółowych informacji dotyczących uczestnictwa udziela **Komandor biegu - Tadeusz Jasioneck, tel. (095)-749-31-58 lub 0601-758-358**.

Zapraszamy mieszkańców powiatu do udziału w sportowej rywalizacji.

- jr -

## SPORT - KONKURS - SPORT

### VI zestaw pytań:

1. *Co od wielu lat, widnieje jako znaczek klubowy na płastronach żużlowców z Zielonej Góry?*

- 1 pkt. -

2. *Kto zdobył pierwszy w historii złoty medal olimpijski dla Polski?*

- 2 pkt. -

3. *Który z polskich ciężarowców ma w swojej bogatej kolekcji dwa złote medale olimpijskie?*

- 3 pkt. -

4. *Reprezentant Ziemi Lubuskiej na pierwszych MŚ w lekkoatletyce wywalczył „złoto” w trójskoku. Podaj jego imię i nazwisko.*

- 4 pkt. -

5. *Na fladze olimpijskiej widnieje pięć kół połączonych ze sobą. Co one symbolizują i jakiego są koloru?*

- 5 pkt. -

Odpowiedzi należy przysyłać na kartach pocztowych na adres redakcji do 20 września, (obowiązuje data stempla pocztowego). W październikowym numerze zamieścimy odpowiedzi na V zestaw pytań i aktualną klasyfikację naszej sportowej zabawy oraz nazwisko kolejnej osoby nagrodzonej.

Warunki udziału w konkursie są zamieszczone w pierwszym i powtórzone w lipcowym numerze naszego miesięcznika. Bliższe informacje pod nr tel. (095) 741-24-31.

### Prawidłowe odpowiedzi na IV zestaw pytań:

1. Jerzy RYBICKI
2. Co 4 lata między letnimi czy zimowymi lub też 2 lata między letnimi a zimowymi
3. „Czarni” Żagań
4. Włodzimierz LUBAŃSKI
5. H. Górecka-Richter, J. Kirszenstein-Szewińska, E. Kłobukowska, T. Wiczorek-Cieplý

## Przetasowania w czołówce

Pomylenie Włodzimierza Lubańskiego, który piastował funkcję kapitana polskiej reprezentacji na I.O. w Monachium z królem strzelców piłkarskiego turnieju Kazimierzem Deyną spowodowało, że jak do tej pory jedynie Krzysztof KOCHAN odpowiada bezbłędnie.

- 60 pkt. - K.Kochan - M-cz,
- 59 pkt. - M. Górzny - M-cz, K. Hacaś - Przytoczna, T. Jasioneck - Przytoczna.
- 56 pkt. - M. Bublewicz - M-cz, D. Matuszewski - M-cz, Z. Matuszewski - M-cz, M. Wanat - Kaława
- 55 pkt. - D. Stróżewski - Skwierzyna

**Nagrodę wylosował  
M. Górzny z M-cza**

- rud -

# SPORTOWIEC '99

## POWIATU MIĘDZYRZECZ

Z wydaniem wrześniowego numeru naszego miesięcznika rozpoczynamy zbieranie propozycji - kandydatur do Plebiscytu na Najlepszego SPORTOWCA POWIATU roku 1999. Swoje wnioski mogą składać: kluby sportowe, stowarzyszenia, rozgłośnie radiowe, redakcje gazet oraz osoby prywatne, z krótkim umotywowaniem kandydatury.

Po skompletowaniu do 30 listopada nazwisk najlepszych sportowców z terenu naszego powiatu, w grudniowym numerze przedstawimy listę, na którą można będzie głosować oraz zamieścimy kupon konkursowy.

Dział sportowy „Powiatowej” proponuje na listę pierwsze „sportowe gwiazdki”.

### Są nimi przedstawicielki płci pięknej:

- **Daria PIZNAL** - kulturystka;
- **Monika MICHALIK** - zapasy;
- **Elwira UCHTO** - kolarstwo.

Kolejne propozycje prosimy przysyłać na adres redakcji z dopiskiem „PLEBISCYT”

REDAKCJA



## Urodzenia zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu



1. Sieradzka Maria c. Mieczysława i Małgorzaty
2. Januszewski Kamil s. Krzysztofa i Agnieszki
3. Tabisz Weronika c. Krzysztofa i Edyty
4. Ogiba Łukasz Karol s. Mariusza i Renaty
5. Ojrzanowski Krystian s. Przemysława i Iwony
6. Gierach Dominika Mieczysława c. Waldemara i Mieczysławy
7. Bobińska Wiktoria Maria c. Norberta i Elżbiety
8. Domaśzewicz Bartłomiej s. Wojciecha i Sylwii
9. Meiza Jakub Stanisław s. Stanisława i Beaty
10. Rosiński Jan s. Marcina i Katarzyny
11. Ostrowska Paulina Joanna c. Krzysztofa i Małgorzaty
12. Janczyszyn Hanna Róża c. Roberta i Doroty
13. Hałas Aleksandra c. Marka i Iwony
14. Wierzbicki Kamil s. Piotra i Beaty

## Zgony zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu



1. Stępień Elżbieta ur. 1913 r. zam. Pieski
2. Czuchra Katarzyna ur. 1948 r. zam. Św. Wojciech
3. Dynowska Zofia Rozalia ur. 1937 r. zam. Bukowiec
4. Grocholewski Roman Ludwik ur. 1946 r. zam. Międzyrzecz
5. Szczęsna Maria ur. 1928 r. zam. Międzyrzecz
6. Szczuka Helena ur. 1917 r. zam. Międzyrzecz
7. Michałowicz Maria Anna ur. 1956 r. zam. Międzyrzecz
8. Maciejewska Teresa ur. 1933 r. zam. Międzyrzecz
9. Sokołowska Paulina ur. 1922 r. zam. Porąbki
10. Dudziak Piotr ur. 1924 r. zam. Międzyrzecz
11. Garczyńska Halina ur. 1943 r. zam. Międzyrzecz
12. Bojanowicz Błażej ur. 1916 r. zam. Międzyrzecz
13. Włocha Marianna ur. 1936 r. zam. Międzyrzecz
14. Wesioła Stefania ur. 1951 r. zam. Międzyrzecz
15. Kyc Mieczysław ur. 1917 r. zam. Międzyrzecz
16. Helwig Ewa ur. 1923 r. zam. Międzyrzecz

### STOPKA REDAKCYJNA POWIATOWA

Redagują: Redaktor Naczelny - Antoni Tkocz  
Sekretarz Redakcji - Izabela Stopyra

oraz: W. Chamienia, Sz. Gandurski, B. Jarmużek, T. Jasiński, S. Onyszczyk, J. Pacholak-Stryczek,  
A. Piotrowski, J. Rudnicki, E. Sawiński, A. Stopyra, Z. Wojciechowski.

Fotoreporter - G. Paczkowski

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81, tel. 741-2431

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz w Domu Kultury w Międzyrzeczu - ceny do uzgodnienia.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów.  
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Druk i skład: DRUKARNIA „OPEN”, 66-400 Gorzów Wlkp.,  
ul. Matejki 90, tel/fax (0-95) 720-30-75 w. 21.22



# OKMEL

SALONY SPRZĘTU RTV I AGD

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL

Plus  
GSM



66-300 MIĘDZYRZECZ

ul. 30 Stycznia 19

ul. Ściegiennego 2

tel./fax: 741-28-35, 742-21-01

POLSKA PLATFORMA CYFROWA  
**CYFRA+**



**Zapraszamy: pn.-pt. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, sob. 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>**



**R  
A  
T  
Y**  
bez  
z  
y  
r  
a  
n  
t  
ó  
w!



**RTV**

SONY POLAND, PANASONIC, DIORA,  
PHILIPS, TECHNICS, LG, SAMSUNG,  
GRUNDING, JVC, DAEWOO, THOMSON  
TRILUX, PIONEER

**Na terenie  
miasta i okolic  
dowóz sprzętu  
AGD i RTV  
bezpłatny !**



**AGD**

POLAR, AMICA, ZELMER, ŁUCZNIK,  
WROZAMET, BOSCH, SIEMENS,  
ARDO, WHIRPOOL, DAEWOO,  
GORENJE, LG, PHILIPS,  
SAMSUNG, PANASONIC,  
IGNIS, BRAUN, CANDY, MPM,  
ZANUSSI, ARISTON,  
KENWOOD, HOLDEN, ELDON,  
ŚWIATOWIT, GISOWATT



**Sprzedaż telefonów  
komórkowych GSM  
oraz aktywacja.**







osprzęt elektroinst.,  
kable, przewody,  
żarówki, lampy,  
światłówki,  
sprzęt RTV i AGD,  
pralki, lodówki,  
kuchenki, okapy,  
maszyny do szycia,  
odkurzacze,  
itp.

narzędzia,  
elektronarzędzia,  
kłódki, zamki,  
silikony, kleje,  
art. sanitarne,  
art. metalowe,  
art. elektryczne,  
itp.



## SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW

66-300 Międzyrzecz

Os. Centrum 3  
Tel. (0-95) 741-27-88  
(dawniej ELDOM - wejście w lewo)

Os. Centrum 3  
Tel. (0-95) 742-19-61

**ZAPRASZAMY - 9-17**



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

- wymiana butli
- autogaz
- myjnia samochodowa
- sklep firmowy (kuchenki, piece ...)

***Gaz na czas!***

**Bezpłatne połączenie**

**0-800 162 720**

## AUTO – KOMIS

### "Niedźwiedzia Polana"

**Hańckowiak Marek**  
66-300 Międzyrzecz  
ul. Konstytucji 3-Maja 53  
(koło mleczarni)  
tel. 060 19 55 360



**Kupujemy auta za gotówkę**  
**Sprzedaż ratalna**

**Zapraszamy**  
**codziennie 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>**